

W uznaniu solidnej pracy

W konferencji sprawozdawczo-wyborczej partyjnej organizacji ZK uczestniczyli wszyscy sekretarze Komitetu Fabrycznego PZPR, naczelny dyrektor HIL i sekretarze rady zakładowej i robotniczej. Tym samym kierownictwo polityczno-gospodarcze huty dało wyraz uznania dla aktywności partyjnej i załogi za dotychczasowe wyniki produkcyjne i społeczno-polityczne w tym tak bardzo ważnym wydziale HIL.

Ostatnie dwa lata nie były łatwe dla Zakładu Koksowniczego. Poważny deficyt siły roboczej, szereg innych trudności, które trzeba było usuwać na co dzień — nie załamały ducha załogi, a szczególnie organizacji partyjnej. Czterdzieści tysięcy ton koksu wyprodukowanego ponad plan w tym roku — to samo mówi za siebie.

Skąd ten produkcyjny sukces w tej specyficznej sytuacji? W czasie krótkiego wprowadzenia przez I sekretarza KZ PZPR Jana Wosika, w materiałach starannie przygotowanych na konferencję, a szczególnie w wystąpieniach delegatów w czasie dyskusji, można było znaleźć odpowiedź na to nurtujące pytanie. Nie było przesadne stwierdzenie, iż KZ był zawsze kuznią ak-

tywu polityczno-społecznego. Ciężka i trudna praca w zakładzie, stała trudnością, które trzeba pokonywać na co dzień — sprawiły zawsze, że właśnie w takich warunkach kształtował się prawdziwy działacz. Kto był słaby, musiał odpaść — zostawali najlepsi. W ostatnich dwóch latach skreślono z listy członków partii 46 osób, przyjęto w tym czasie tylko 41. Wykruszyli się ci, którzy nie podolali społecznym obowiązkom. Przyszli do organizacji młodzi ludzie, działacze ZMS, którzy wiedzieli jak ciężar przyjmują na swoje barki. Bo w ZK ciężar obowiązków społecznych spoczywa na każdym szeregowym członku partii. Mówił o tej sprawie w czasie dyskusji tow. J. Wajler, wskazywał na potrzebę stworzenia konkretnego programu, w którym każdy z szeregowych członków partii znalazłby zadanie dla siebie.

Praca organizacji partyjnej w KZ oceniona została bardzo wysoko przez I sekretarza KF Józefa Nowotnego, z uznaniem o pracy organizacji i zakładu

mówił dyrektor naczelny Czesław Drodź. Obaj złożyli słowa podziękowania pod adresem organizacji partyjnej i całej załogi. Bo też nie było sprawy, której by działacze partyjni nie starali się rozwiązywać wraz z kierownictwem gospodarczym. Ze się to wszystko udawało, zasługa organizacji partyjnej.

Wiele dobrego można by pisać o działalności partyjnej w ZK. Mogę tylko powtórzyć za dyskutantami, iż udało się wypracować takie formy działalności politycznej, które wyzwały rezerwy tkwiące w załodze.

Przejmennie jest uczestniczyć w zebraniu ludzi prawdziwie zaangażowanych w pracę zawodową i społeczne swojego zakładu. Nie ma tam miejsca na slogany ani na osobiste rozgrywki. Sprawnie przeprowadzona konferencja partyjna w KZ, której przewodniczył Tadeusz Walczak — może być wzorem dla innych.

W czasie konferencji dokonano wyboru sekretarzy: Jana Wosika, Alfreda Wilka i Zdzisława Cichego. Delegatami na konferencję fabryczną zostali: Marian Berski, St. Bieniek, K. Jędrzejowski, J. Kat, K. Kuraś, J. Kurzydło, St. Nowak, A. Piotrowski, Z. Soltys, J. Szurmański, J. Wegiel, T. Walczak, J. Wosik i R. Wałach.



Fot. S. GAWLIŃSKI

BLYSKAWICZNY KONKURS! „MOJA WIGILIA — MÓJ SYLWESTER“

Zwracamy się do Czytelników, aby zechcieli podzielić się swoimi wspomnieniami z wieczoru wigilijnego lub nocy sylwestrowej, które najbardziej utkwiły w Waszej pamięci. Wiadomo bowiem powszechnie, że wśród hutniczej braci, wśród mieszkańców Nowej Huty znajduje się sporo osób, które świąteczne dni grudnia spędzały w różnych krajach i w różnych okolicznościach. Szczególnie zależy nam na wspomnieniach żołnierskich, partyzanckich, obozowych. Nie ograniczamy jednak zakresu tematycznego, pozostawiając wybór Czytelnikom. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone i opublikowane.

REDAKCJA

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 48 (936)

30. XI. — 6. XII. 1974

Cena 50 gr

Rozmowa „Głosu” z zast. Dyrektora Pracy mgr Franciszkiem Muszalskim

CEL I ZADANIA przeglądu stanu zatrudnienia w HIL

— W związku z tym, że w naszej hucie przystąpiono do realizacji Decyzji nr 120/74 Prezydium Rządu w sprawie przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia, prosimy o poinformowanie naszych Czytelników — jaki jest cel i zadania trwającego przeglądu? — W wyniku wysokiego tempa rozwoju gospodarczego, realizacji szerokiego jak nigdy dotąd programu inwestycyjnego, niektóre ważne dziedziny gospodarki, niektóre

przedsiębiorstwa coraz dotkliwiej odczuwają brak rąk do pracy. Jeżeli chcemy więc utrzymać dotychczasowe wysokie tempo rozwoju społeczno-gospodarczego, to uwzględniając sytuację demograficzną, bezwzględnie konieczne staje się jak najbardziej racjonalne gospodarowanie istniejącymi kadrami. Celem obecnego przeglądu jest więc ujawnienie i odpowiednie wykorzystanie rezerw zatrudnienia, to jest wygospodarowanie ludzi

niezbędnych do obsadzenia nowych stanowisk w gospodarce narodowej. Nie jest to zatem mechaniczna redukcja zatrudnienia, a po prostu bardziej racjonalne rozmieszczenie pracowników.

— Jak przegląd zatrudnienia będzie przeprowadzony w kombinacie?

— Akcja została już rozpoczęta. Kolektyw kierowniczy huty ustalił kierunki, tryb i formy przeprowadzenia przeglądu. Znalazło to formalny

wyraz w Poleceniu Służbowym nr 42 Dyrektora Naczelnego z dnia 26. 11. br., w którym jest mowa o powołaniu komisji głównej pod kierownictwem dyrektora technicznego mgr inż. Jerzego Folańskiego, zespołów problemowych, komisji pionów, zakładów i wydziałów. Ustalono harmonogram prac, które mają być zakończone do dnia 21 grudnia br. W skład komisji wchodzi kolektyw oraz specjalni odpowiedni jednostek. Głównym zadaniem komisji jest dokonanie wnikliwej weryfikacji dotychczasowych normoobsad pracowników fizycznych i umysłowych w kierunku ich urealnienia i znalezienia rezerw etatowych oraz usprawnienie struktury organizacji i zarządzania HIL w celu znalezienia dalszych oszczędności etatowych. Droga do tego celu powinno być przede wszystkim bardziej efektywne wykorzystanie czasu pracy załogi, przez eliminację prac zbędnych, dublujących się, nieuzasadnionych przerw, przez lepsze wykorzystanie kwalifikacji itp.

— Czy to oznacza, że przegląd zatrudnienia spowoduje redukcję zatrudnienia w hucie?

— Ogólnie biorąc, nie grozi nam redukcja zatrudnienia. Znajdujemy się obecnie w sytuacji, gdy faktyczny stan zatrudnienia, z powodu deficytu rąk do pracy, jest znacznie niższy od stanu według normoobsad oraz potrzeb dla nowych jednostek. Głównym zadaniem przeglądu będzie więc przede wszystkim obniżenie normoobsad do poziomu minimalnych potrzeb i uwzględnienie zmniejszonego zapotrzebowania na zatrudnienie w roku 1975. Przegląd doprowadzi niewątpliwie do ujawnienia pewnych rezerw zatrudnienia na niektórych odcinkach pracy huty, zostaną one jednak wykorzystane w innych jednostkach (gdzie niedobory zatrudnienia są największe i najbardziej dotkliwe). (Dokończenie na str. 4)

opinie

Wyobraźcie sobie, Drodzy Czytelnicy, że rodzina zachęcona przykładem znajomych, ciula pieniądza, następnie wplaca zadatek, by po kilku miesiącach za całe 13 tysięcy złotych kupić u- pragniony, supernowoczesny sprzęt. Jest to włoska pralka automatyczna „Candy”, cacko prawdziwe. Przychodzi więc monter, łączy, podłącza, instaluje. Kosztuje to jeszcze kilkaset złotych, ale jaka radość w domu!

Zabieramy się do pierwszego większego prania, które odąd będzie prawdziwą przyjemnością. Niestety, Czar pryska, a pralka wysiada. Zdarza się, myślimy, poczem pani domu biegnie do punktu napraw „Arged” w os. Handlowym, by wrócić z mechanikiem, który w ramach gwarancji z pewnością szybkoitko wyeliminuje przykrą awarię.

Kupujcie „Candy“

da, a więc mistrz przybędzie 7 grudnia. Wcześniej? Mowy nie ma! A że pranie zamoczone? Trudno, ryzyko ma także swój smaczek.

Klientka jednak tak łatwo nie rezygnuje. Może coś poradzi pan kierownik sklepu „Arged” nr 247 w os. Centrum D? Był taki uprzejmy przy sprzedaży pralki. Teraz jest oficjalny, a nawet zdenerwowany. Nic nie poradzi na to, że Nowa Huta posiada

jednego mechanika od tego rodzaju napraw. Dlaczego nie przyjmą drugiego? Po prostu dlatego, że... nie miałby co robić. Przyczyna jest prosta: brak części zamiennych do importowanych pralek. Klientka jest oburzona. Dlaczego nie mówi się nabywcom, że pralki wysiadają, a części zamiennych brak? Argument kierownika jest druzgocący: gdyby mówił klientom prawdę, nikt by tych pralek nie kupował, a sklep nie mógłby wykonać planu.

Właściwie wszystko jest w porządku. Pralkę sprzedano, zgłoszenie naprawy przyjęto, kierownik wyjaśnił zawile sprawy ekonomiki. „Arged” wykonał plan. A że bielizna moknie? Można ją łatwo przelożyć do wanny i wyprać starym, wypróbowanym sposobem naszych babek. Będzie to czynność tym miłsza, że zagrzewa nas widok pięknej, niezwykle nowoczesnej i drogiej pralki „Candy”. Nie warto w końcu kruszyć kopii o drobiazgi... (mars)

Gięda tkanin

Z pewnością wielu paniom są znane tkaniny rodem z Białostockich „Fastów”. Posiadają wiele zalet i dlatego też chętnie są nabywane. Mając to na uwadze Zarząd Fabryczny ZMS oraz RZK w porozumieniu z Oddziałem WPTO w Nowej Hucie i Białostockim Zakładem Przemysłu Bawełnianego „Fasty” organizuje giełdę tkanin.

W trakcie dokonywania zakupów będzie można obejrzeć występy białostockich artystów i wziąć udział w konkursie szejcia ubiorów.

Wyprzedaż będzie trwała od 5 do 11.12 br. w godzinach 10.00—17.00 w sali teatralnej HIL budynek „S”. Życzymy udanych zakupów!

Prezentujemy naszych satyryków

DOWCIP BYWA WSZĘDZIE...

Rysownik jest pracownikiem naszego kombinatu, plastykiem zakładowym wydziału W-22/S w Pionie Głównego Energetyka. Do pracy w hucie przyszedł w 1965 r., po ukończeniu studiów w katowickiej ASP w dziale grafiki propagandy. Przez 6 lat pracował w wydziale W-21, potem na półtora roku przerwał pracę w hucie, ale wrócił — tym razem do W-22. Dowcipy rysunkowe Ludwika Szaleckiego oglądamy często na łamach „Gazety Krakowskiej” oraz ostatnio coraz częściej na łamach „Głosu”.

— „Moje kontakty z prasą rozpoczęły się z chwilą przyścia do huty — mówi. — Istniał wówczas klub korespondentów „Głosu Nowej Huty”. Napisałem artykuł o pracy Wydziału Remontów Elektrycznych, który zamieszczono w „Głosie”. Ale w jakiś czas później przypadkowo narysowałem dowcip. Wówczas poczułem, że mam „powołanie” do tego rodzaju twórczości. Zaczęłem zamieszczać w „Głosie” rysunki satyryczne. W numerze no-

worocznym „Głosu” zapelnilem całą stronę. Później zacząłem współpracować z innymi czasopismami. Od sześciu lat zamieszczam rysunki w „Gazecie Krakowskiej”. Moje dowcipy drukują także inne czasopisma. Biorę udział w festiwalach satyry.

— Moje rysunki wystawione w Salonie Międzynarodowej Satyry Zaangażowanej w 1967 roku w Moskwie przyniosły mi wyróżnienie. Miałem też kilka wystaw swoich rysunków: w ZDK HIL i w klubie „Pod Jaszczurami” w 1966 r., w klubie RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Lublinie w 1968 roku, w Klubie Medyka w Warszawie w 1969 roku a także w domu kultury związku spółdzielczości w 1971 r.

— Skąd biorę tematy? Dowcip bywa wszędzie. Po prostu obserwuję rzeczywistość dnia codziennego, zachowanie się ludzi w biurze, tramwaju, w hali fabrycznej. Zapisuję sobie wtedy tematy w notesie, a potem rysuję z soboty na niedzielę. Niezawodny temat (Dokończenie na str. 6)



— Panie Szalecki, kiedy się pan wreszcie ode mnie odczepi?! Fot. S. GAWLIŃSKI

Z PARTYJNYCH KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZYCH

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych

W Zakładzie Walcowni Zimne Blach

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza, która obradowała 26 listopada w Zakładzie Walcowni Zimne Blach była znakomicie przygotowana. Nadano jej bardzo uroczystą oprawę, zadano o sprawny przebieg. Nic więc dziwnego, że terminarz został niemal co do minuty zachowany. Na podkreślenie zasługuje też wysoka frekwencja na konferencji: spośród 88 delegatów obecnych było 85.

Walcowni Zimne Blach odgrywa ogromną rolę w organizmie produkcyjno-gospodarczym kombinatu, one decydują — jako finalne ogniw wytworzości hutniczej — o wartości produkcji, a co za tym idzie, o wykonaniu zadań krajowych oraz eksportowych HIL. Podkreśleniem tej roli Zakładu dla huty była obecność na konferencji I sekretarza KF PZPR HIL Józefa Nowotnego, sekretarza Edwarda Cisowskiego, przewodniczącego RR HIL Tadeusza Szwachka, p.o. Kazimierza Kurasia.

Z bardzo bogatej problematyki, jaka przewijała się przez obrady konferencji wybrałbym tylko kilka zagad-

nień, godnych w mym odczuciu, specjalnego zaakcentowania.

Organizacja partyjna Zakładu pracowała w minionej kadencji KZ bardzo dobrze. Wykazała dużo inicjatywy. Zasiadła sobie u całej załogi na autorytet. Te fakty znalazły niejedną raz swe odzwierciedlenie w dyskusji, a także w ocenie, którą w imieniu egzekutywy KF przedstawił I sekretarz hutniczej organizacji partyjnej. Nie na sukcesach chciałbym jednak skupić swą uwagę, ale raczej na brakach i niedociągnięciach.

Wysoką pozycję zajmuje w Zakładzie młodzież ZMS. Zarząd Zakładowy z Barbarą Szylo na czele zrobił niemało, aby zapewnić dopływ najlepszych młodych robotników do partii. Na tym co osiągnął nie można jednak poprzestać. Partia potrzebuje bowiem stale — obok doświadczenia i rozważliwych stażem towarzyszy — entuzjazmu i śmiałości właściwych młodzieży.

Nie dopracowała się też organizacja partyjna w ZB w pełni kolektywnego stylu pra-

cy. Nie potrafiła skupić wysiłków całego aktywu w jeden nurt. Myślę, że przy bardziej równomiernym rozłożeniu zadań możliwa byłaby ściślejsza więź i częstsze kontakty, zarówno sekretarzy jak i całej egzekutywy KZ, z towarzyszyami na stanowiskach pracy.

Z krytycznych uwag jakie padły w toku konferencji odnotowałem też stwierdzenie o pewnym rozluźnieniu dyscypliny pracy wśród załogi, o niezalutowaniu spraw przez najniższe ogniw partyjne tj. grupy, przez co niepotrzebnie trafiają one wyżej i absorbują czas. Myślę, że zajmie się tymi sprawami nowo wybrana egzekutywa wysuwając z popędzonych błędów wnioski na przyszłość.

W sumie dyskusja była rzeczowa, konkretna i krytycz-

na. Dużo uwagi poświęcono też wytyczeniu programu działania na przyszłość. Dodam, że jest to program ambitny, na miarę stale rosnących zadań Zakładu, który już wkrótce powiększy się o Walcownię Blach Karoseryjnych.

Konferencja dokonała wyboru członków plenum KZ, komisji rewizyjnej i delegatów. Na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu powołana została egzekutywa KZ: I sekretarzem KZ został wybrany ponownie Kazimierz Kudła, II sekretarzem Edward Magdziarz, sekretarzem propagandy Mieczysław Straszak, sekretarzem ekonomicznym — Zygfryd Tarnowski, członkami egzekutywy: Zdzisław Pfister, Zofia Wiensko, Ryszard Górny, Stefan Kupis i Jan Grudnik. Na konferencji fabrycznej organizację partyjną ZB będzie reprezentować 10 delegatów.

JERZY DANEK

W Zakładzie Remontów Hutniczych

Tegoroczna Konferencja odbywała się w świetlicy nowego budynku administracyjnego Zakładu Remontów Hutniczych HPR, cennego nabytku sprzed kilku miesięcy. Jeszcze do niedawna większość czynności administracyjnych załatwiano się w starym baraku drewnianym, w którym wilgotne, ciężkie powietrze miało zapach stęchliny. Cenia więc sobie pracownicy umysłowi te zmiany biura i poprawę warunków pracy. Ta zresztą duża zdobycz jest jednak jedną z wielu długiej listy potrzeb. Wzrastają one jednocześnie z zadaniami remontowymi. Dlatego też wokół nowych zadań produkcyjnych i nowych potrzeb społecznych koncentruje się również partyjna praca. Sprawy te o bok wewnątrzpartyjnych były głównym przedmiotem obrad na wczorajszej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR. Uczestniczyli w niej również: I sekretarz Komitetu Fabrycznego HIL — Józef Nowotny, kierownictwo HPR z Katowic, z dyrektorem nacelnym — Janem Stokłosą i inni.

Dyskusję poprowadził wystąpienie tow. Nowotnego, który dokonał oceny działalności Komitetu Zakładowego. Z dużym uznaniem dla KZ, mówił o osiągnięciach remontowców w pracy partyjnej. Jest ona niezbędna na każdym odcinku produkcji.

W przyszłym roku, celem sprostania nowym, rosnącym zadaniom montażowo-remontowym, planuje się w ZRH zwiększenie załogi o dalszych

900 osób. Potrzeba dla tej armii ludzi nowych miejsc w hotelach, stałej stołówki, zabezpieczenia właściwego wypoczynku po pracy. Obecnie prowadzi się pertraktacje dotyczące budowy ośrodka rekreacyjnego w okolicy Dobrych. Byłaby to baza wypoczynkowa na soboty i niedziele. Od kilku już lat ZRH przystępuje do budowy zaplecza technicznego z prawdziwego zdarzenia. Jak dotąd inwestycja ta nie miała szczęścia, by znaleźć się w planie. Zdwojono więc wysiłki celem sfinalizowania sprawy. Obok powiększenia liczebności załogi, nie mniej ważnym problemem jest przecież sprawa postępu technicznego, dalszej mechanizacji remontowych robót i wspomnianej bazy technicznej.

Spraw i problemów poruszanych w dyskusji było wiele, zrelacjonowaliśmy zaledwie najważniejsze z ważnych. Będziemy do nich wracać w następnych numerach gazety, gdyż nie sposób omówić wszystkich. Część problemów zapewne zostanie przedstawiona na Konferencji Fabrycznej, gdzie 464-osobowa organizacja partyjna ZRH, reprezentować będzie 11 delegatów.

W trakcie Konferencji wybrano również nowe władze — Plenum KZ składa się z 24 towarzyszy, funkcje I sekretarza pełnić będzie nadal — Jan Job, II sekretarza — Roman Wolf, sekretarza propagandy — Stanisław Samek, sekretarza ekonomicznego — Józef Gawlik.

H. ROSIEK

W Pionie Transportu Kolejowego

W czasie konferencji mówiono sporo o pracy organizacji związkowej, która w swoich szeregach skupia przecież prawie całą załogę. Wedle oceny dyskutantów w or-

ganizacji związkowej poprawiła się praca. Potrzeby załogi ciągle jednak rosną. Ważną rzeczą w działalności organizacji związkowej jest wyeliminowanie biurokratyzmu, dającego niejednokrotnie znać o sobie.

Delegaci wybrali nowy Komitet Zakładowy, Komisję Rewizyjną, oraz delegatów na Konferencję Fabryczną. I sekretarzem KZ PZPR został ponownie Julian Kaczor, sekretarzami — Henryk Cyrych i Emil Forys. Wybrano też delegatów na konferencje fabryczną, którymi zostali: J. Guzik, J. Kaczor, L. Kowar, J. Klimczyk, S. Kopka, K. Krański, J. Tupta i K. Rzepecki. (RD)

Po raz czwarty obradowała konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, która odbyła się 21 bm. W pięknie udekorowanej świetlicy zakładu zebrało się 82 delegatów, aby dokonać oceny działalności Komitetu Zakładowego i poszczególnych organizacji partyjnych, wybrać nowe władze i przyjąć program działania na lata 1975—1976. Gośćmi konferencji byli m. in. I sekretarz KF PZPR — Józef Nowotny, dyrektor nacelnny HIL — dr inż. Czesław Drożdż, sekretarz RZK — Józef Zdradzisz oraz przewodniczący ZF ZMS Stanisław Kopka, a także delegacja gminy Niegardów, z którą ZMO współpracuje w osobach Janusza Górnikowskiego i Jana Błaty. Gościem konferencji był także dyrektor ekonomiczny ZMO w Skawinie Henryk Jeziorski, ongiś pracownik ZMO Huty im. Lenina.

W Pionie TA

Obserwując przebieg konferencji można było podziwiać sprawny jej organizację i rzeczowy ton dyskusji. Mówiono bowiem o sprawach żywo nurtujących całą załogę, przy czym wypowiedzi dotyczące organizacji produkcji, gospodarki materiałowej, postępu technicznego, oraz warunków pracy, przeplatały się z oceną i wnioskami dotyczącymi pracy partyjnej. Mówiono wiele o osiągnięciach, m. in. o tym, że nowohucki ZMO jest pionierem wielu przedsięwzięć technicznych w przemyśle materiałów ogniotrwałych, oraz o tym, że zakład należy do najlepszych w całej hucie. Ale podkreślano przy tym, że przed pracownikami stawia się nowe, coraz trudniejsze do rozwiązania zagadnienia techniczne. Pozytywnie oceniano pracę wewnątrzpartyjną, ale wskazywano także na istniejące niedomagania i trudności, zwłaszcza w działalności szkoleniowej i przyjmowaniu nowych członków do partii. Wskazywano na konieczność bardziej sprężystej pracy organizacji młodzieżowej, mimo iż może się ona poszczycić szeregiem osiągnięć w ostatnim okresie.

W czasie konferencji mówiono sporo o pracy organizacji związkowej, która w swoich szeregach skupia przecież prawie całą załogę. Wedle oceny dyskutantów w or-

Pion TA coraz bardziej wpływa na jakość produkcji, w coraz większym stopniu eliminuje pracę ludzi, szczególnie na ciężkich stanowiskach pracy, przez wprowadzanie automatyzacji. — Przykładem niech będzie instalowanie komputera w nowej walcowni blach karoseryjnych.

Tow. J. Kudła zwrócił uwagę na fakt, że dyrekcja nie ustosunkowała się jak dotąd do wniosku załogi dotyczącego propozycji wykonywania remontów po godzinach pracy (w ramach umowy o dzieło) — pomimo istniejących trudności remontowych w hucie.

W skład nowo wybranej egzekutywy weszli: A. Zarembki, St. Baranik, J. Polański, J. Kudła, L. Lach, J. Misiaszek, Z. Różański i J. Szewczyk. (jm)

nie przeprowadzonej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. To mianowicie, że obrady toczyły się w chmurach tytoniowego dymu. A ja tytoniowego dymu nie lubię. No cóż, może jestem egoista...

W wyniku wyborów na czele nowej 9-osobowej Egzekutywy KZ PZPR w Pionie Transportu Kolejowego staneli: Z. Surowiec (I sekr.), A. Wicher (sekr. org.) i M. Polonczyk (sekr. prop.). Wybrano też 13 delegatów na Konferencję Fabryczną. (ms)

CO NOWEGO W KLUBIE ZBoWiD?

W ramach obchodów „Dnia WP” oraz Rewolucji Październikowej odbyły się w ubiegłym tygodniu w Klubie ZBoWiD uroczystości zorganizowane przez koła zbawidowskie TE, ZO i P-30 i P-40 z udziałem kolektywów polityczno-społecznych i delegacji młodzieżowych ZMS.

Kolekcie
Józefowi Bargiele
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY
DYREKCJA PRODUKCJI
RADA ODDZIAŁOWA
POP oraz
KOLEŻANKI I KOLEDZY

W środowisku nauczycielskim



Niemalym wydarzeniem również w życiu uczniów Technikum Gastronomicznego była Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR nauczycieli nowohuckich szkół. Tworząc zwarte szpalery, służąc informacją... już na samym wstępie nadawali zebraniu odświętny charakter.

Obrady rozpoczęto wręczeniem legitymacji partyjnych nowo wstępującym w partyjne szeregi; kilkanaście też osób w 30-lecie PRL, otrzymało dyplomy uznania za działalność partyjną na terenie szkół. W dalszej części — powitanie zaproszonych gości, wśród których między innymi byli: kurator Krakowskiego Okręgu Szkolnego, Jan Nowak, I sekretarz KD — Antoni Mroczka, sekretarz KD — Kazimierz Skołuba, Nacelnik Dzielnic — Edward Strzeboński.

Głównym akcentem zarówno wprowadzającego referatu i sprawozdań jak i dyskusji, były obok spraw ideologiczno-partyjnych, problemy wychowawcze młodzieży. Podkreślano przy tym dużą rolę organizacji młodzieżowych, a zwłaszcza ZHP, które swą działalność wspiera na emocjonalnych wrażliwościach uczniów, jest więc ona tym trwalsza i bardziej spontaniczna. Wyniki

jednak w dużej mierze zależą od poprowadzenia drużyny, szczerpu... dzieci w swoim opiece muszą mieć dobrego nauczyciela i przyjaciela, do którego mogłyby się przywiązać. Dlatego tak ważnym zadaniem w pracy pedagogicznej jest szkolenie kadry instruktorskiej i funkcyjnej ZHP. Najważniejszym ogniwem procesu wychowawczego są wartości wyznoszone w rodzinnym domu. Zastanawiano się więc jak niezwykle ważne w kształtowaniu charakteru i umysłu młodego człowieka kontakty z rodzicami, ożywić i ukierunkować. Wskazywano na potrzebę dalszej pedagogizacji rodziców, zacieśnienia więzów z Komitetami Rodzicielskimi... — Powiedzmy jednak szczerze, z codziennej praktyki wynika, że najowocniejsze są możliwie częste spotkania wychowawcy klasowego z rodzicami. — Zna on predyspozycje i wyniki nauczania dziecka, a w kontaktach z domem rodzinnym ucznia może dokładniej poznać warunki jego rozwoju i wspólnie pokierować dalszymi losami.

Obok codziennych problemów natury pedagogicznej, rozwiązywanych z różnym powodzeniem, postępują przygotowania do reformy systemu oświatowego. Nauczyciele doskonalą swoją wiedzę i umiejętności wychowawcze. Aktualnie dokształca się 243 nauczycieli, w tym 202 w szkołach wyższych. Co roku kieruje się 24 nauczycieli na studia podyplomowe i 2 na doktoranckie... Nie sposób pisać o wszystkich problemach nurtujących nowohuckie środowisko nauczycielskie, wśród których ponad 700-osobowa grupa posiada legitymację partyjną. Większość z nich zapewne zostanie odzwierciedlona w programie działania nowo wybranego Komitetu Środowiskowego PZPR, któremu przewodni I sekretarz — Zdzisław Duda, dyrektor zespołu szkół gastronomicznych. H. R.

Jeszcze jeden kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie

Uniwersytet Robotniczy ZMS HIL zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że następny kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie rozpocznie się pod koniec grudnia br.

Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu Fabrycznego ZMS, tel. 41-66.

Nie tylko wykonanie planów produkcyjnych warte jest podkreślenia wśród osiągnięć Pionu Transportu Kolejowego. Dalsze, to znaczne zmniejszenie uszkodzeń taboru, obniżka kosztów materiałowych, wy-

tworzenie rażących dyspropor-

TRWA PARTYJNA DEBATA

na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych

W Pionie Głównego Mechanika



Na XIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR Pionu Głównego Mechanika, która odbyła się 23 bm. w świetlicy wydziału W-3, sporo było akcentów młodzieżowych i to już od samego początku. Oto na salę wkroczyli przedstawiciele organizacji ZMS-owskiej, aby złożyć meldunek o podjętych i zrealizowanych zobowiązaniach produkcyjnych dla uczczenia tego doniosłego w życiu TM momentu, jakim była konferencja. Członkowie ZMS TM przepracowali 756 roboczogodzin, dając dodatkową produkcję o wartości 50 tys. zł. Oto dziesięciu członków ZMS, którzy zostali zaproszeni na konferencję, otrzymało z rąk I sekretarza KF PZPR Józefa Nowotnego legitymacje kandydackie PZPR. Sporo też padło w czasie dyskusji słów uznania dla działalności organizacji młodzieżowej w TM, która podjęła szereg inicjatyw, przez co realizowała ideę aktywnego uczestnictwa młodzieży w wykonywaniu planów produkcyjnych i zadań społecznych. Nie bez znaczenia jest fakt, że w czasie trwania kadencji ustępującego KZ PZPR organizacja ZMS-owska w TM przekazała w szeregu partii 73 swoich najlepszych aktywistów. I wreszcie swoistym akcentem młodzieżowym konferencji było stwierdzenie przewodniczącego ZZ ZMS Kazimierza Miłnura, że 90 procent delegatów biorących udział w obradach — to byli, bądź obecni działacze młodzieży.

Organizacja partyjna Pionu Gł. Mechanika należy do najlepszych w hucie. Dokonując oceny jej wyników w ostatniej kadencji należy podkreślić fakt dokonania wewnętrznych regulacji plac, co sprzyja wzrostowi wydajności pracy i wpły-

wa dodatnio na stabilizację kadr, wyraźnie poprawiając atmosferę pracy i stosunki międzyludzkie.

W dyskusji mówcy stwierdzali z zadowoleniem, iż istnieje ścisła więź pomiędzy działalnością KZ a pracą poszczególnych POP, że najwyższa instancja partyjna w zakładzie żyje na co dzień problemami podstawowych ogniw partii i w sposób decydujący pomaga w rozwiązywaniu wszelkich trudności. Komitet Zakładowy na swych posiedzeniach plenarnych wnikliwie rozpatrywał szereg spraw związanych z wykonywaniem zadań gospodarczych, polityką remontową, zagadnieniami stosunków międzyludzkich, problemami placowymi i wewnątrzpartyjnymi. Dlatego też cała organizacja partyjna w TM mogła z powodzeniem realizować postawione sobie zadania produkcyjne i społeczno-polityczne.

Odzwierciedleniem dyskusji w czasie konferencji był uchwalony przez delegatów szczegółowy program działania organizacji partyjnej TM na lata 1975-6. Ponadto 105 delegatów obecnych na konferencji wybrało nowe władze. I sekretarzem KZ PZPR został wybrany ponownie Marian Bachan, a sekretarzami: Andrzej Braja, Antoni Kwatter i Stanisław Korzeń.

Warto dodać, że gośćmi konferencji byli m. in. I sekretarz KF PZPR Józef Nowotny, II sekretarz KF PZPR Edward Cisowski, dyrektor naczelny HIL dr inż. Czesław Drożdż, przewodniczący RZK Antoni Dalkowski oraz poseł Kazimierz Kuraś.

RYSZARD DZIESZYŃSKI
fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

21 bm. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza POP przy technikum dla przodujących robotników. Wzięli w niej udział m. in.: z-ca kierownika Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPP — Jerzy Lachowicz i kurator Okręgu Szkolnego — mgr Jar Nowak.

POP w technikum dla przodujących robotników skupia

W Technikum dla Przodujących Robotników

220 członków, i należy do przodujących organizacji partyjnych w dzielnicy. Znana jest z podejmowania wielu inicjatyw i czynów społecz-

nych na rzecz Nowej Huty. Na konferencji dyskusja toczyła się wokół problemów specyficznej działalności szkolnej organizacji partyjnej. Postulowano rozszerzenie tematyki światopoglądowej w kształceniu. Uczniowie technikum uczęszczają także na zajęcia WUML-u. W programie działalności POP przewidzia-

no dalszą współpracę szkoły z WUML-em. Chodzi bowiem o to, aby absolwenci technikum posiadali nie tylko duży zasób wiedzy zawodowej, ale również społeczno-politycznej i światopoglądowej.

Na konferencji wybrano nowe władze POP. I sekretarzem POP został Czesław Gieruszyński, II sekretarzem — Józef Drużgała, a sekretarzem propagandy — Zbigniew Grygier. Delegatami na konferencję dzielnicową wybrani zostali: Zygmunt Biel, Jan Meneda, Andrzej Duda, Henryk Kozioł, Erasm Michalczyk i Jan Watek, (RD)



Jutro obradują budowlani

W sali Komitetu Dzielnicowego PZPR, od wczesnych godzin rannych będą obradować towarzysze z nowohuckiego Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego. Dokonają obrachunku działalności partyjnej za okres ostatnich dwóch lat. Właśnie te dwa lata, przy nowej strukturze organizacyjnej, nie były dla KBM zbyt pomyślne w realizacji zadań produkcyjnych. Trudności te występują w dalszym ciągu. Dlatego też zwłaszcza w tym roku organizacja partyjna dużo uwagi poświęca sprawom produkcyjno-gospodarczym; współdziałając z Radami Robotniczymi i samorządem.

Ostatnio na przykład weszły w życie cotygodniowe spotkania z podwykonawcami. W każdy poniedziałek odbywają się robocze narady z udziałem przedstawicieli z KPISiE, KPRI, DIM... Na bieżąco ocenia się zaawansowanie robót i kieruje dodatkową pomoc na odcinki „zagrożone”. Na wielu budowach praca toczy się na dwóch zmianach, a w przypadku os. Akcyjnego wprowadzono nawet 3-zmianowość. Prace wykończeniowe i montaż prowadzi się również niekiedy w niedzielę. Taka jest potrzeba chwili, a w regionie krakowskim sprawy budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego należą do szczególnie nagłych.

Sądymy, że zagadnieniom produkcyjnym wiele miejsca i czasu poświęcą towarzysze uczestniczący w obradach konferencji sprawozdawczo-wyborczej w dniu jutrzejszym. Reprezentują oni ponad 450-osobową organizację partyjną i jednocześnie całą załogę Kombinatu. Są to przeważnie długoletni pracownicy, którzy sprawy zakładu znają jak przysłowiowy „własny palec”. Ich spostrzeżenia i opinie mają niemałe znaczenie zarówno w programowaniu dalszej działalności partyjnej, jak i w pracach kierownictwa Kombinatu. Życzymy towarzyszą z KBM owocnych obrad! (R)

27 bm. obradowała II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Zakładu Stalowniczego. Zarówno oba referaty, jak również wypowiedzi dyskutantów dotyczyły problemów nurtujących zakład. Na ich czoło wybijały się przede wszystkim sprawy terminowego wykonywania zadań produkcyjnych oraz zwiększenia wydajności pracy. Zależy to nie tylko od samych stalowników, ale również od właściwej organizacji pracy służb ZH zajmujących się gospodarką remontową, materiałową i zaopatrzeniem w artykuły techniczne oraz partnerów ZH — Wydz. Transportu Kolejowego i Wielkich Pieców.

Delegaci dyskutowali też na temat usprawnienia polityki kadrowej w zakresie przyjmowania, szkolenia zawodowego i awansowania pracowników. Rozwiązania wymaga też problem tych, którzy częściowo utracili zdrowie w wyniku długoletniego uprawiania zawodu. W większym niż dotychczas stopniu należy również pomagać członkom partii w załatwianiu trudnych spraw życiowych. Padły też uwagi na temat usprawnienia działalności organizacji związkowej w zakresie przyznawania świadczeń socjalnych oraz postulatów większej aktywności ze strony organizacji ZMS-owskiej, która powinna prowadzić wśród młodych pracowników pracę ideologiczną w szerszym niż dotychczas zakresie.

W Zakładzie Stalowniczym

Delegaci wysoko ocenili pracę POP Wydziału Wlewnic i OOP z rejonu Stalowni Martenowskiej zmiany II, III i D, a także zmiany III rejonu Stalowni Konwertorowej. Mankamentem w pracy OOP jest zbyt mała dbałość o rozbudowę szeregów partyjnych, co miejmy nadzieję, zostanie w niedalekiej przyszłości przezwyciężone.

Tow. Józef Nowotny oceniając w swoim wystąpieniu działalność organizacji partyjnej w ZH w minionej kadencji

stwierdził m. in., że w tym czasie nastąpiło tu dalsze umocnienie sił partii. Styl pracy ogniw partyjnych począwszy od KZ a skończywszy na grupach partyjnych, uległ zasadniczej poprawie. Członkowie partii w ZH wnieśli duży wkład w rozwiązywanie trudności produkcyjnych. Szczególną rolę odegrał przy tym dozór, a zwłaszcza mistrzowie. Dlatego też kolektyw kierowniczy huty uczynił wszystko, aby ci „oficerowie produkcji” otrzymali należytą satysfakcję

Delegaci wybrali nowy Komitet Zakładowy, Komisję Rewizyjną i reprezentantów na konferencję fabryczną. I sekretarzem KZ został wybrany ponownie Alojzy Grabczyński, II sekretarzem — Stanisław Guzik, sekretarzem propagandy — Aleksy Żurek, sekretarzem ekonomicznym — Stanisław Kura. W skład egzekutywy weszli ponadto: Jan Bartkiewicz, Andrzej Bednarz, Kazimierz Goc, Bernard Kowalik, Zygmunt Kura, Władysław Lechowicz i Mieczysław Twardowski. Wśród delegatów na konferencję fabryczną wybrany został m. in. tow. Józef Nowotny. (RD)



Nowym wielkim wydziałem huty — Walcownią Zimną Blach nr 2 albo inaczej nazywaną Walcownią Blach Karoseryjnych, przedstawia się już dziś imponująco. Przynajmniej z zewnątrz, gdyż w środku nowoczesnej, lśniącej hali trwają w pełni prace. Weszły one ostatnio w decydującą, końcową fazę. Milowymi krokami zbliża się bowiem termin, w którym budowniczy mają przekazać główny ciąg walcowniczy do prób rozruchowych. Czas nagli, a niestety dochodzą do nas nie najbardziej optymistyczne wieści z tej budowy. Na wielu odcinkach powstały opóźnienia. Piętrzą się trudności i przeszkody. Tylko na niektórych „węzłach” odbywają się próby urządzeń, ale to są dopiero pierwsze kroki...

Teraz: Karoseryjna!

Również budynek socjalny, a bez niego, jak dobitnie stwierdzają przyszli gospodarze wydziału, mowy być nie może o przystąpieniu do wstępnej eksploatacji, jest opóźniony w budowie.

Sytuacja istniejąca na tej priorytetowej budowie, jest trudna, ale przecież nie beznadziejna. Opóźnienia, może nie w pełni, ale w dużej części, są jeszcze możliwe do nadrobienia. Potrzeba dużej mobilizacji załóg budowlanych i dobrej, bardzo życzliwej i ścisłej współpracy załogi eksploatacyjnej. Dodam, że ta ostatnia stanowi już dziś poważną siłę, liczy bowiem aktualnie 680 ludzi.

Walcownia Blach Karoseryjnych, wchodzi jak wiadomo, w skład Zakładu Walcowni Zimnej Blach HIL. Budowany kompleks przedstawia ogromną wartość 3,8 mld złotych. Już to świadczy o wadze inwestycji, a dodam, że z nową walcownią blach wiąże się jak najbardziej ściśle plany rozwoju motoryzacji w Polsce. W roku przyszłym nowy wydział ma wyprodukować 180.000 ton blachy karoseryjnej. Zadanie to jest niezwykle trudne i stawia przed załogą prawdziwą próbę hartu, ambicji, odpowiedzialności.

Postęp budowy śledzimy wszyscy z wielką uwagą. Zyczymy budowniczym Walcowni Blach Karoseryjnych pokonywania przeszkód i mocnego tempa pracy! A walcownikom — dobrych wyników w szkoleniu, a następnie szybkiego opanowywania pracy na wspaniałych, supernowoczesnych urządzeniach! (jd)

Z życia organizacji związkowej HIL

Poznajemy Kodeks Pracy

Ostatnio odbyło się spotkanie przedstawicieli Rady Zakładowej Kombinatów z krakowską Prokuratorem reprezentowaną przez naczelników Wydz. Przestrzegania Prawa oraz Wydz. Spraw Cywilnych, prokuratorów Jana Białasę i Zbigniewa Skotnickiego.

Przedstawiciele Prokuratury zobowiązali się do udzielenia pomocy w upowszechnianiu postanowień Kodeksu Pracy wśród załogi Huty im. Lenina, a także do świadczenia swych usług prawnych. Pierwsze wyniki zawartej umowy?

3 grudnia (wtorek) odbędzie się narada przedstawicieli krakowskiej Prokuratury z przewodniczącymi rad zakładowych HIL. Temat narady: **ochrona praw pracowników.**

Ciekawym i bardzo pożytecznym pomysłem jest zorganizowanie w lokalu RZK dyżu-

ru prokuratorów. W dniu 12 grudnia, w godzinach od 14.30 do 16, prokuratorzy będą udzielać wszelkich wyjaśnień z zakresu nowego Kodeksu Pracy, Kodeksu Rodzinnego, Kodeksu Opiekuńczego, Prawa Lokalowego i Prawa Budowlanego.

Na dyżur prokuratorów zaprasza Rada Zakładowa Kombinatów wszystkich pracowników huty, którzy chcieliby zasięgnąć informacji oraz wyjaśnić sobie ewentualne wątpliwości.

XX-LECIE ZWIĄZKOWEJ INSPEKCYJ PRACY

Ostatnio obchodziliśmy w kraju XX rocznicę powołania Związkowej Inspekcji Pracy. Z tej okazji zakładowy społeczny inspektor pracy HIL Władysław Potok przekazał

list z życzeniami od organizacji związkowej huty na ręce głównego inspektora pracy CRZZ Henryka Kowalskiego.

Do RZK nadszedł obecnie list, w którym główny inspektor pracy CRZZ pisze:

„W imieniu własnym i związkowej inspekcji pracy serdecznie dziękuję za przekazane w związku z XX-leciem działalności ZIP, gratulacje i życzenia. Osiągnięcia w polepszaniu z każdym rokiem warunków pracy w zakładach, są wynikiem naszych wspólnych wysiłków: inspekcji pracy i rad zakładowych oraz za-

kładowego aktywu społecznego. Będziemy nadal umacniać i pogłębiać naszą współpracę w imię odczuwalnej i trwałej poprawy warunków pracy na każdym stanowisku, w każdym wydziale i zakładzie. Proszę o przekazanie Waszej ofiarnej hutniczej załodze życzeń wyjątkowej bezwypadkowej pracy!”

W Hucie im. Lenina rocznicowe obchody były bardzo skromne. Rada Zakładowa Kombinatów pomyślała o aktywie swej społecznej inspekcji pracy przyznając najlepszym działaczom dyplomy i nagrody (pisałem już o tym). A ostatnio zakupiła dla społecznych inspektorów i ich najbliższych, spektakl w Teatrze Ludowym „Dzisiaj do ciebie przyjść nie mogę”.

Mała rzecz, a cieszy. (jd)

Plan roczny przed terminem

Do jednego z przodujących przedsiębiorstw zrępowanych w Zjednoczeniu Budownictwa

Przemysłowego „Budostal” należy Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Zaopatrzenia, wykonujące szereg prac nie tylko w Hucie im. Lenina, lecz również na budowach zewnętrznych, takich jak: Huta „Zawiercie”, Huta „Katowice” i budowa Walcowni Blach Transformatorowych w Bochni.

Przedsiębiorstwo to już w dniu 18 listopada 1974 r. wykonało roczne zadania produkcyjne w wysokości 381.500 tys. zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to więcej o 81,2 mln zł.

PPPIZ „Budostal” zgłasza równocześnie wykonanie dodatkowej produkcji do końca br. w kwocie 48,5 mln zł, co stanowi wykonanie planu rocznego w wysokości 112,7 proc.

Na wykonanie planu z tak dużą nadwyżką złożyło się szereg poczynień organizacyjnych oraz solidna praca załogi przedsiębiorstwa, która pozwoliła na zwiększenie produkcji w takich asortymentach jak: beton płynny, zbrojenia, prefabrykaty, które stanowią podstawową produkcję.

Gratulujemy! (jd)



Młodzież ZMS z Walcowni Taśm rozpoczęła w swym wydziale zbórkę zabawek dla wychowanków Domów Dziecka. Inicjatywę tę chętnie podjęła cała załoga. Zabawki przekazane zostaną do Domu Dziecka w Rytrze.

Dziękujemy w imieniu dzieci! Fot. S. GAWLIŃSKI

PRZEGLĄD STANU ZATRUDNIENIA W HIL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

oraz w nowo uruchamianych wydziałach. Efektem przeglądu będzie więc między innymi ulżenie ciężkiej pracy, którzy dotychczas, z powodu dużych braków w zatrudnieniu, pracują w znacznie zmniejszonych obsadach stanowiskowych.

— Słyszysz się głosy, że przegląd i racjonalizacja zatrudnienia mogą dotknąć pracowników z ograniczeniami zdrowotnymi, od których wydziały będą chciały uwolnić się.

Czy takie obawy są uzasadnione?

— Nie podobnego! Pracownicy, którzy w naszej hucie częściowo utracili zdrowie, nadal pozostaną pod specjalną ochroną. Natomiast racjonalizacja zatrudnienia, czyli konieczność egzekwowania najbardziej efektywnej pracy, nie wątpliwie doprowadzi do tego, że wydziały będą się chciały uwolnić od pracowników, będących „na bakier” z dyscypliną pracy. Tacy ludzie oczywiście nie mogą liczyć na pozbawienie...

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL do 27. XI wI.	Walcownia Zimna Blach	proc.
Zakład Mat. Ogniotrwałych	blacha czarna	100
wyroby szamotowe	blacha ocynkowana	91
wyroby zasadowe	blacha ocynkowana ogniowo	103
Zakład Koksochemiczny	1 elektrolityczna	99
koks ogółem	Wydział Rur Zgrzewanych	
koks wielkopiecowy	rury stalowe	98
Aglomerownie HIL	Wyd. Profili Giętych Bochnia	
aglomerat I	profile gięte	112
aglomerat II	DOBRE WYNIKI uzyskały załogi Aglomerowni HIL	
Wielkie Piec	plan z nadwyżką. Rytmicznie też pracuje załoga Wielkich Pieców. Osiągnęła dodatkową produkcję wynoszącą 2,6 tys. ton	
surówka	surówki. Bardzo dobrze pracuje załoga Walcowni Wstępnych, wykonuje plan z nadwyżką. Dobrze wywiązują się z zadań walcowniczych ze Slabinga: uzyskali nadwyżkę sięgającą 1,5 tys. ton	
Stalownie HIL	slabów. Słowa uznania należą się też załodze Walcowni Gorącej	
stal ogółem	Blach, która wykonuje plan łącznie z załogami dodatkowymi.	
stal martenowska	NIE WYKONALI PLANU. Prawdy ostatnio styl pracy załogi naszych Stalowni, ale ich plan jest nie wykonany. Stalownikom z Martenowskiej brak aktualnie ponad 7 tys. ton produkcji. Nie wykonali też planów załogi Wydziału Rur Zgrzewanych, Ocynkowni Blach, Walcowni Taśm i Walcowni Druku.	
stal konwertorowa		
stal elektryczna		
Wydział Wlewnie		
wlewnice		
Wydział Walcowni Wstępnej		
kęsiska		
kesy		
Walcownia Slabing		
slabły		
Walcownia Gorąca Blach		
blacha		
Walcownia Gorąca Taśm		
taśma		
Walcownia Drobną		
profile drobne		
walcówka		
Walcownia		
wyroby gorąco walcowane		85



Na zdjęciu pracownicy Wydz. Remontowego ZK, (od lewej) Jan Łazarczyk, Bogdan Marcinkiewicz, Edward Łach, Eugeniusz Kwałera, Kazimierz Straciło, Kazimierz Sado, Paweł Nowakowski, Władysław Jakubczyk, Marian Mikulski, Eugeniusz Borkowski, Wit Nowak.

Sukces, który cieszy

Użę uznanie należy się załodze Wydziału Remontowego Zakładu Koksochemicznego HIL, która nie tylko dobrze pracuje, ale i ofiarnie realizuje podjęte zobowiązania i czyni społeczne. Ostatnio odniosła ona kolejny duży sukces. Wykonała na rzecz dzielnicy Nowa Huta 70 słupów oświetleniowych, które zainstalowane będą w Parku Młodości i w alejach spacerowych nad Zalewem.

Na wyróżnienie zasłużyli sobie specjalnie: brygadziści Eugeniusz Kwałera, spawacze — Bronisław Kołek, Tadeusz Malinowski, Albin Cholewa, Kazimierz Sado, ślusarze — Eugeniusz Borkowski, Marian Mikulski, Feliks Małski, Henryk Cała (pełni on jednocześnie funkcję przewodniczącego kola ZMS w wydziale), Józef Lenart. Oni to głównie przyczynili się do upełnienia naszej dzielnicy i dodania jej blasku... elektrycznych lamp.

Dziękujemy za trud i za serdeczny wysiłek. Z efektów tego czynu społecznego cieszyć się będziemy niebawem wszyscy!

A teraz dalsze wiadomości. W tej chwili załogi Zakładu Hutniczego i Wydziału Remontów Elektrycznych intensywnie pracują nad wykonaniem rozmaitych elementów oświetleniowych dla dzielnicy. Należy się spodziewać, że i one zameldują wkrótce o wykonaniu swego czynu.

Tegoroczny program pomocy Huty im. Lenina dla naszej dzielnicy nie jest jeszcze w pełni wykonany. Według wstępnych danych realizacja czynu społecznego na rzecz dzielnicy wynosi 70 proc. Załoga HIL przepracowała już w ramach podjętych zobowiązań 43.100 godzin, a wartość zrealizowanego czynu społecznego wynosi prawie 590.000 złotych.

Czy wszystkie zobowiąza-

Twórcy „Potopu” wśród hutników

Głośny film reż. Jerzego Hoffmana „Potop” wywołał w społeczeństwie doniosłe echo, nie mówiąc już o rozbudzeniu zainteresowania kulisami filmowej twórczości. Zrozumiałe więc było poruszenie na wieść, że nadarzy się okazja spotkania z twórcami tego „giganta”, a także z aktorami. Okazja bezpośredniej rozmowy, a co za tym idzie — zaspokojenia ciekawości.

Na spotkanie z hutnikami, które odbyło się 25 listopada w sali teatralnej a także w kawiarni ZDK HIL przybyli: reżyser filmu Jerzy Hoffman, kierownik produkcji Wilhelm Hollender, aktorzy Małgorzata Braunek, Władysław Hańcza, Leszek Teleszyński. Naszych gości przedstawiła red. Maria Malatyńska i rozpoczął się dialog, bowiem od razu wytworzyła się miła bezpośrednia atmosfera, daleka od oficjalnej sztywności. Potoczyła się po prostu rozmowa hutników z ludźmi srebrnego ekranu.

Spotkanie oceniam jako udane i ciekawe. Padły dziesiątki pytań świadczących zarówno o serdecznym przyjęciu przez publiczność najnowszej ekranizacji eposu Henryka Sienkiewicza, jak i zainteresowaniu warsztatem twórczym reżysera Hoffmana.

O „Potopie” i realizacji tego dzieła, wiemy już sporo z telewizji i prasy. Usłyszeliśmy wiele dalszych szczegółów. Kosztowne to było przedsięwzięcie, najdroższe w dziejach polskiego filmu. Realizacja „Potopu” pochłonęła 105 mln zł. Tutaj należy powiedzieć, że przeciętnie nakręcenie filmu fabularnego kosztuje w naszym kraju od kilku do maksimum 10 mln złotych. Zabrała się więc ekipa reż. Hoffmana za gigant, podejmując zresztą tym samym ogromną odpowiedzialność.

Efekty przeszły najmielsze oczekiwania. Już po 5 tygodniach wyświetlania, „Potop” zwrócił w całości koszty realizacji, a do dzisiaj przyniósł drugie tyle czystego zysku. Trud sownieżatem się opłacał.

Dowiedzieliśmy się, że nakręcenie „Potopu” wymagało pracy ponad 600 aktorów, nie mówiąc już o tłumie statystów. Uszyto specjalnie ok. 20 tys. rozmaitych kostiumów. Do przewo-

żenia na Ukrainę, gdzie kręcone były niektóre sceny filmu, rekwizytów, koni, kostumów i broni, użyto kilkuset wagonów kolejowych. Aktorów, którzy nie mogli opuścić występów na scenie teatrów, dodatkowo 4 odwołano samolotami. Sprawa, też chyba bez precedensu w filmie polskim.

Reż. Jerzego Hoffmana zapytano o jego dalsze plany „wórcze. Czy zamierza ekranizować np. „Ogniem i mieczem”, „Quo vadis”, „Stara baśń”? Dowiedzieliśmy się, że owszem, myśli o wzięciu na warsztat „Starej baśni”. Natomiast „Quo vadis” ekranizować ma podobno Jerzy Kawalerowicz.

Jak było do przewidzenia, wiele pytań otrzymał aktorzy, odtwórcy głównych ról w „Potopie”. Najwięcej — Małgorzata Braunek — Oleńka. Jak czuła się w tej roli? Jak mogła pogodzić swój temperament (wykazany w „Polowaniu na muchy”) z postacią spokojnej i nieśmiałej Oleńki? Czy przeżyła przy nakręcaniu filmu jakieś przygody?

Mogę tyle tylko powiedzieć, że zarówno Małgorzata Braunek jak i Władysław Hańcza oraz Leszek Teleszyński, zaspokoiли ciekawość swych rozmówców. Żadnych jednak sensacyjek, a mam wrażenie, że niektórzy ich oczekiwali, nie usłyszełszy. Praca aktora jest bardzo ciężka, wymaga świetnej kondycji i wielu osobistych wyrzeczeń. Przygód i romantyzmu stwarza natomiast zupełnie mało. (t) Fot. O. HUTNICKI



SPORT

Sytuistyka

Efektowny koniec I rundy

Do wiosny piłkarze naszego klubu wieszają buty „na kółku”. Spotkaniem z Beskidem Andrychów zakończyli pierwszą rundę rozgrywek i w efekcie zajmują drugą pozycję ze stratą jednego punktu do prowadzących w tabeli piłkarzy Unii Tarnów.

Czołówka ligowej tabeli jest następująca:

1. Unia Tarnów	13	22	28	- 8
2. Hutnik	13	21	32	-10
3. GKS Jaworzno	13	18	27	-13

Wydaje się, że właśnie te trzy zespoły będą odgrywać w rundzie wiosennej czołową rolę i pomiędzy nimi rozegra się walka o pierwsze miejsce.

Wracając do spotkania z Beskidem trzeba stwierdzić, że nasi piłkarze mieli przez cały niemal czas wyraźną przewagę. Tylko przy stanie 0:0 goście przeprowadzili kilka groźnych ataków, ale Urbańczyk zawsze stawał na wysokości zadania.

Ozdobą całego meczu były bramki Stója. Szczególnie pierwsza, uzyskana w 50 min z rzutu różnego mogła zadowolić wszystkich sympatyków piłkarstwa.

Od kilku tygodni mecze hutników obserwuje Jerzy Stecki, który od 1 stycznia objął opiekę nad naszymi piłkarzami. Poprosiliśmy go o ocenę zespołu. Powiedział nam: „Piłkarze Hutnika pod względem technicznym przewyższają niemal wszystkie zespoły ligi okręgowej. Główny mankament to za mała ruchliwość. Gdy ten element zostanie poprawiony Hutnik powinien wygrywać wszystkie pojedynki. W tej chwili obserwuję zbyt częste przestoje w grze. Jest jeszcze kilka innych minusów, ale to zostanie poprawione. Nad resztą trzeba będzie popracować”.

Od 5 grudnia część zawodników udaje się na leczenie. Re-

szta korzystać będzie z odpoczynku. W pierwszych dniach stycznia wszyscy zawodnicy przejdą dokładne badania lekarskie, a zajęcia treningowe rozpoczyna się 6. I. 75 roku. Po okresie treningu w Nowej Hucie, od 8 do 22 lutego przewidziany jest obóz szkoleniowy. W tej chwili jeszcze miejsce nie zostało ustalone i kierownictwo sekcji bada możliwości lokalizacji.

Zegnamy więc piłkarzy do wiosny, dziękując im za sportowe przeżycia, których nam dostarczyli w jesiennej rundzie rozgrywek. Dziękujemy trenerom, że potrafili stworzyć młody zespół, który dobrze radził sobie w rozgrywkach. Do zobaczenia, do wiosny!

Puchar dla ZH

W niedzielę zakończyły się rozgrywki pucharowe, w których startowały drużyny piłkarskie z poszczególnych wydziałów. Walczono o puchar prezesa Rady Zakładowej Kombinat i w finale spotkały się drużyny Zakładu Stalowniczego i Zakładu Walcowniczego. Zwyciężył Zakład Stalowniczy, którego drużyna w większości opiera się na pracownikach Stalowni Konwertorowej. Wynik 2:1 osiągnięto po bardzo emocjonującej i pełnej dramatyzmu walce. Bramki zdobyli: dla zwycięzców Lenda — 2, dla pokonanych Mars.

Zwycięzcy wystąpili w składzie: A. Gebeauer, Wł. Wojtoń, Z. Świerkosz, J. Gąsior, J. Tyrka, B. Guliński, W. Ptak, T. Sikora, W. Jagielczuk, H. Lenda, S. Skała i L. Pac.

Warto także odnotować liczną udział kibiców zagregowanych kolegów do walki. Kibiceo-stalownikom, jak zawsze przewodził Antoni Łaskiewicz, oddany piłce nożnej bez reszty.

Tak więc drużyna ZH do swoich licznych poprzednich sukcesów, jak zdobycie pucharów w rozgrywkach halowych i turnieju błyskawicznym dołączyła ten najważniejszy w hierarchii rozgrywek hutniczych. Zasluga to duża opiekuna drużyny i wyróżniającego się zawodnika, szefa Stalowni Konwertorowej inż. Bolesława Gulińskiego. (mg)

Koszykarki zgodnie z planem

Koszykarki Hutnika odniosły dwa kolejne zwycięstwa, tym razem nad dobrym zespołem Włóknianka Białostok. W pierwszym spotkaniu pokonały drużynę gości 63:51 i w drugim 66:54.

Walka pomiędzy naszymi koszykarkami oraz prowadzącym w tabeli zespołem akademickim z Lublina zapowiada się pasjonująco. Oba zespoły mają jednakową ilość punktów, natomiast pod względem strzelonych koszy lepsze są lublinianki.

Po niezbyt ciekawej grze...

To nie były interesujące spotkania — mówi trener pierwszego zespołu koszykarki Hutnika, mgr Książek. W przeciwieństwie do poprzednich naszych pojedynków z silnym zespołem ROW, któremu nasi chłopcy stawiali zaciety opór i minimalnie przegrali, ale mecze mniej mi się podobały, gdyż gra była dość wolna a hutniczanie nie zostali zmuszeni do ostrej walki. Pokonali gliwicki AZS wyraźnie — 85:70 i 69:59.

Cieszy mnie gra młodzieży, która stabilizuje się na dobrym poziomie. Wyróżniam zwłaszcza Jaranowskiego. Wzmocnieniem drużyny jest Rojek, były zawodnik Sparty Nowej Huty, a ostatnio Korony, który przeszedł do naszego klubu na własną prośbę. Natomiast starsi zawodnicy (Kutyla, Bogacz) nie wytrzymują reżimu treningowego, systematycznej pracy szkoleniowej i noszą się z zamiarem zakończenia swojej kariery.

KOMUNIKAT

Kierownictwo sekcji gimnastyki sportowej MZKS „Wanda” w Nowej Hucie, ul. Bulwarowa 6, przyjmuje zapisy do szkółki gimnastycznej chłopców w wieku lat od 9 do 11.

Zgłaszać się można w każdy dzień tygodnia, oprócz soboty, w godzinach od 16.45 do 20.00 — na górnej sali gimnastycznej.

Trzech hutników w gronie asów

Już po raz 18 sympatycy sportu wybierać będą najlepszych sportowców regionu w plebiscycie Redakcji „Tempa”. W gronie 30 najlepszych znalazło się również trzech przedstawicieli naszego klubu. Są to Andrzej Jagielski reprezentant naszego klubu w boksie, czołowy pięściarz kraju, który uczestniczył w I mistrzostwach świata; — Alfred Kaluźński, jeden z najlep-

Kilka lat temu uczestniczyłem w konferencji prasowej zorganizowanej przez Krakowski Okręgowy Związek Koszykówki. Na tej konferencji zapytano mnie, na ile pogłoski o zlikwidowaniu sekcji koszykówki w „Hutniku” są wiarygodne. Odpowiedziałem, że choć pogłoski takowe również słyszałem, wątpię czy działacze „Hutnika”, mogliby podjąć podobną decyzję. Przypuszczam — dodałem — że nikt nie odważy się zaproponować takiego rozwiązania głośno.

Po powrocie do redakcji przeleżałem jednak, na wszelki wypadek, swoje wątpliwości na papier. Może sprowokuję kogoś do dyskusji. Ale dyskusji nie było. Temat

AKTUALNOŚCI SPORTOWE

uznawano widać za niekontrolowany. Mimo iż sytuacja w męskiej części tej sekcji kontrowersje wzbudzała. Nawet bardzo duże.

Dziś okres leków o egzystencję mają już koszykarze poza sobą, a działacze i trenerzy, ludzie wyjątkowo rzetelni i autentyczni entuzjaci, mają już odwagę stuknąć do drzwi możnych w HiL. Ci zaś ich przyjmują, ba, nawet co nieco skłonni są obiecać. Wiedzą bowiem, że ewentualne środki zostaną właściwie spożytkowane i przyniosą korzyści. Wierzą działaczom, trenerom, zawodnikom i zawodnikom.

Ci zaś — jak sądzę — nie zawiodą. Sprawdzą się już w niedalekiej przyszłości. Już się częściowo sprawdzają. Drugoligowy zespół koszykarek, zbudowany od fundamentów przez inż. Hajtę jest o krok od ekstraklasy, juniorki mgra Muszaka są w województwie nie do pokonania; dwie z nich — Pirowska i Zajdel kandydują do kadry narodowej juniorek, podobnie jak ich kolega Matysiak. Coraz lepiej pod okiem mgr mgr Książka i Barana grają wszystkie zespoły męskie. Wiele młodzieży hutniczej objęto przygotowaniem do kolejnej ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży (Czyżewska, Grzelewska, Głazowska, Turek, Kasprzyk, Podkoń, A. Suda, J. Nowak). Musimy mieć jeszcze cierpliwość. Z nowohuckiej młodzieży (niemal wyjątkowo) powstają drużyny koszykarek i koszykarzy, z którymi liczyć się będą musieli przeciwnicy. MARIAN SUDA

Zwycięstwa pingpongistów Hutnika i Wandy

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego drużyny Hutnika i Wandy

Nowa Huta odniosły ostatnio po dwa zwycięstwa. Hutnicy pokonali CKS Czładź 7:4 i 6:5 (punkty: Hawryluk 3 i 3, Skowronek 2 i 2, Szumik 1 i 0 oraz Kiermacz 1 i 1 i mixt Kiermacz—Hawryluk). Wanda natomiast wygrała dwukrotnie z Silesia Miechowice 9:2 i 7:4 (komplet punktów Weisio i Szatko).

W dniach 21 i 22 grudnia w Rzeszowie odbędzie się II ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów, w którym prawo startu wywalczyli z terenu naszego województwa HAWRYLUK z Hutnika i SZATKO z Wandy, zwycięzcy ostatniego turnieju klasyfikacyjnego na szczeblu okręgu krakowskiego.

Pewne zwycięstwo pięściarzy

Pewnym zwycięstwem nad Sokółem z Piły zakończyli rozgrywki pięściarzy II-ligowego Hutnika. Przystąpili do spotkania dobrze przygotowani i po siedmiu walkach prowadzili już 14:0. Punkty dla naszych barw zdobyli: Kontek po zwycięstwie w I starciu Nadskakuiły, Ryś (v. o.), Stażomski, który wygrał przez dyskwalifikację w III starciu z Dycem, Talar na skutek przewagi w III rundzie z Giżyńskim, Jagielski na skutek

przewagi w I starciu z Szczęśniakiem, Szczerba po zwycięstwie na punkty Marka, Kubik po wygraniu z Rybackim, Mrowiec po remisie z Ciemińskim.

W efekcie Hutnik zajął w swej grupie 3 miejsce.

1. Zagłębie	10	16	132	- 94
2. GKS Jastrzębie	10	13	135	- 83
3. HUTNIK	10	10	119	-107
4. Błękitni	10	7	95	-125
5. Sokół	10	6	98	-118

Sukcesy reprezentantów TKKF HiL

10 listopada w Chorzowie odbyły się II Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Robotniczej, którym patronował ZG Zw. Zaw. Hutników. W punktacji generalnej zawodów zwyciężyła drużyna TKKF HiL, zdobywając łącznie 2.920 pkt. Drugie miejsce wywalczyli reprezentanci Zakładów Koksowniczych Zdzieszowice — 2.742 pkt., a trzecie przypadło w udziale zawodnikom z Huty „Batory” — 2641 pkt. Dalsze miejsca zajęły reprezentacje Huty „Bobrek”, Huty „Kościuszko” i Zakładów Koksowniczych z Knurowa.

Jest to już drugie kolejne zwycięstwo sportowców Huty Lenina, którzy swa postawą na boisku i wynikami sportowymi zasłużyli na szczególne słowa uznania.

Na końcowy sukces drużyny zapracowali: Halina Juda — II miejsce w punktacji indywidualnej, Janusz Bławat — I miejsce w punktacji indywidualnej i Janusz Łęgocki — III miejsce w tejże punktacji. Nie bez znaczenia było przygotowanie reprezentacji, które spoczywało w rękach kol. Edmunda Grzywnowicza i Jerzego Molika. Kierownikiem ekipy była kol. Ewa Ryzek — przewodnicząca Komisji

Młodzieżowej przy Radzie Zakładowej Kombinat HiL.

Kolejną imprezą ogólnopolską, w której biorą udział reprezentanci TKKF HiL są drużynowe mistrzostwa Polski w badmintonie. Ponieważ badminton staje się dyscypliną coraz bardziej popularną, organizatorzy mistrzostw wprowadzili innowację w tegorocznych rozgrywkach. Najlepsza drużyna w kraju zostanie wyłoniona z ośmiu drużyn (nieoficjalna I liga) po rozegraniu trzech turniejów kwalifikacyjnych.

I turniej o Mistrzostwo Polski odbył się w ubiegłym miesiącu w Głubczycach. Nasza drużyna wzmocniona zawodnikami Ogniska „Relaks” z Nowej Huty, przegrała swój pierwszy mecz z „Gwardzista” Wrocław 3:5, natomiast pokonała „Rakieta” Łódź 5:3 i „Orla” Bydgoszcz w tym samym stosunku. Mecz z „Olimpia” Wrocław zakończył się remisem 4:4. W przekroju wszystkich spotkań wyróżnili się Maria Domańska i Maria Muszak, oraz Stanisław Czystoń i Jerzy Banaś. Bardzo dobrze spisała się juniorka Ewa Domańska, która wygrała wszystkie swoje pojedynki.

Po turnieju w Głubczycach tabela I ligi przedstawia się następująco:

1. „Unia” Głubczyce	8
2. „Stal FSO” Warszawa	7
3. „Olimpia” Wrocław	5
4. TKKF HiL	5
5. „Rakieta” Łódź	3
6. „Piast” Łódź	2
7. „Gwardzista” Wrocław	2
8. „Orzeł” Bydgoszcz	0

Prawdopodobnie trzeci z kolei turniej zostanie przeprowadzony w Nowej Hucie. Będzie to niewątpliwym wyróżnieniem działającej przy TKKF HiL sekcji badmintonu oraz dużą satysfakcją dla miłośników tej pięknej, choć wciąż traktowanej po macoszemu dyscypliny sportowej. JACEK ROMISZEWSKI (korespondent)



W dniu 21 bm. odbyło się w WRZZ w Krakowie spotkanie działaczy PTTK, sędziów i zaproszonych gości — organizatorów XIX Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Obecni byli też przedstawiciele CRZZ i ZG PTTK. Na spotkaniu tym wysoko oceniono wkład Huty im. Lenina w organizację rajdu, imprez towarzyszących i w dekorację stadionu. Podkreślono też bardzo liczną udział w rajdzie turystów-hutników jak i ich dobrą postawę na trasach.

Po ustaleniu wstępnych, ramowych założeń następnego XX Rajdu Przyjaźni, odbyło się uroczyste wręczenie honorowych odznak i dyplomów. Złote odznaki PTTK otrzymali kol. kol.: Józef Lorek i Franciszek Kiebzak. Złote Plakietki Światowida — kol. kol.: Stanisław Galek i Ryszard Bielecki. Srebrne — kol. kol.: Czesław Aniol, Zygmunt Matuszewski i Czesław Gawryłow. Tow. Józefowi Węglowi — wiceprzewodniczącemu komitetu organizacyjnego rajdu, wręczono Odznakę 100-lecia Turystyki Polskiej.

III GWIAZDZISTY ZIMOWY RAJD TURYSTÓW GÓRSKICH HiL

Jak informowałem, w dniach 14/15 grudnia br. odbędzie się III Gwiazdzisty Zimowy Rajd Turystów Górskich HiL na terenie Beskidu Śląskiego. Za-

Wysoka ocena udziału HiL w Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina”

kończenie imprezy w schronisku PTTK na Klimczoku.

Udział w rajdzie mogą brać drużyny w składzie od 2 do 7 osób. Wyjazd na trasy 1,5-dniowe w dniu 14 grudnia o 15 oraz na trasy 1-dniowe w dniu 15 grudnia o godz. 7. Przyjmowanie drużyn na Klimczoku — w godzinach od 12 do 14. Przewidziane są na mecie gry, zabawy i konkursy. Przygotowany też będzie gorący posiłek turystyczny. Wyjście na trasy powrotne o godz. 14 (wyjazd do Nowej Huty autokarami o godz. 16).

A teraz trasy. Trasa nr 1 półtoradniowa: Bielsko-Biała — Olszówka — Dębowiec — Szyndzielnia — Klimczok — Szczyrk. Czas przejścia od 3,5 do 4,5 godzin. Trasa nr 2 półtoradniowa: Szczyrk — Klimczok — Szyndzielnia — Dębowiec — Olszówka. Czas przejścia od 3,5 do 4,5 godzin. Trasa nr 3 jednodniowa: Bystra — Magura — Klimczok — Szyndzielnia — Wapiennica. Czas przejścia od 3,5 do 4,5 godzin. Trasa nr 4 jednodniowa: Wapiennica — Szyndzielnia — Klimczok — Magura — Bystra. Czas przejścia od 3,5 do 4,5 godzin.

Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PTTK HiL serdecznie zaprasza do udziału w rajdzie turystów HiL i członków ich rodzin. Zgłoszenia (uwaga, ilość miejsc ograniczona) w Biurze Oddziału PTTK HiL, budynek „S” centrum administracyjnego.

Wpisowe — 20 zł, niestowarzyszeni, 18 zł — członkowie PTTK i młodzież szkolna, 16 zł — przewodnicy TK. Za

dodatkową opłatą można otrzymać odznakę i nocleg 14/15 grudnia.

MŁODZI TURYSI ZAKOŃCZYLI SEZON

W niedzielę 24 listopada Klub Młodego Turysty ZMS PTTK HiL zorganizował rajd młodzieżowy pn. „Złota Jesień”. Trasy tego rajdu przebyło 70 uczestników. Zakończenie imprezy odbyło się w pięknej scenerii skał wapiennych okalających Groty Wierchowskiej. Organizatorzy postarali się, aby nie brakło rozmaitych atrakcji. Przygotowali turystyczny posiłek oraz gry i zabawy przy ognisku.

Zebrani wysłuchali też prelekcji na temat budowy geologicznej Wyżyny Krakowskiej, pochodzenia skał i gro wapiennych oraz zasad ochrony przyrody, wygłoszonej przez adiunkta mgr. Józefa Partykę z Ojcowskiego Parku Narodowego. Po prelekcji odbyło się zwiedzanie Groty Wierchowskiej. Następnie uczestnicy rajdu udali się do Ojcowa gdzie zwiedzili Muzeum Przemysłowe Ojcowskiego Parku Narodowego.

Z pewnością nasi młodzi turyści, uczestnicy Rajdu „Złota Jesień”, z większym szacunkiem odnoszą się teraz do otaczającej nas przyrody. W organizacji imprezy wyróżnili kol. kol.: L. Gajewski, L. Gilewicz, J. Janczura, M. Suśniak, J. Petka, D. Celewska. Na słowa uznania zasłubił sobie również za sprawną obsługę du kierowy Wydz. Samochodowy HiL, a szczególnie ob. Mazurkiewicz.

GŁOS MŁODZIEŻY

Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży

Niektóre zbiorowe poczynania młodzieży wymagają wydatkowania pewnych sum pieniężnych, np. wycieczki, akcje wycieczkowe, różne imprezy itp. Próba rozwiązania tego problemu jest ogłoszona przez ZW ZMS Akcja funduszu Socjalnego Młodzieży, wchodząca w program objęty hasłem „Młodzież dla postępu”, która polega na wykonaniu odpłatnie w swoich zakładach okre-

ślonych prac poza obowiązkowymi godzinami zajęć.

Akcja nabrała szczególnego rozmachu w miesiącu wrześniu. Obecnie 12 Organizacji Zakładowych zgłosiło już swoje przystąpienie do zadań objętych nazwą

Kronika ZMS

W miniony poniedziałek zostały omówione z przewodniczącymi Zarządów Zakładowych ZMS zasady realizacji Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży w HIL. Zgodnie z zaleceniami dyrekcji kombinatu, kierownictwa poszczególnych jednostek produkcyjnych będą mogły zlecać młodzieży wykonanie prac realizowanych dotychczas przez kontrahentów z zewnątrz. Wypracowane tym sposobem fundusze będą przeznaczane na cele młodzieżowe.

W dniach od 21. do 23. XI. 1974 r. gościliśmy 46-osobową grupę aktywistów szkolnego i zakładowego Ostrawy-Kuźnicy. Przebywali oni na zaproszenie Zarządu Fabrycznego ZMS. Utrzymujemy z nimi kontakty już od dłuższego czasu. W roku przyszłym planujemy rewizytę.

Comiesięczna narada aktywistów hutniczej organizacji ZMS odbędzie się 2. XII br. o godz. 14.15 tym razem w sali 157 budynku „Z”. Oprócz części organizacyjnej przewidujemy wykład Tow. Bujaka — pracownika naukowego AGH. Zainteresowanych — w sali 157 budynku Kół, Wydziałowe i Zakładowe — prosimy o punktualne przybycie.

FASM. Ogółem zawarto umowy produkcyjne na sumę 200 tys. złotych.

Oto co mówi na ten temat wiceprzewodniczący ZD ZMS WIESŁAW SZTABA: — Na razie dyrekcje poszczególnych zakładów nie wciągnęły się jeszcze w zapadnięcia związane z odpłatnym wykonywaniem przez młodzież prac na terenie zakładów. Niektórzy dyrektorzy niezbyt poważnie traktują tę akcję i zdarza się, że zlecają pracę w miejscach szczególnie zagrożonych pod względem bhp. Są również trudności z rozliczaniem wynagrodzeń za pracę. Dla przeanalizowania i opracowania systemu wynagrodzeń planuje się wraz z KD zwołanie spotkania dyrektorów ekonomicznych i głównych księgowych.

W tej chwili można podać już przykłady realizacji FASM.

W przedsiębiorstwie „Budostal” została już zawarta umowa między dyrekcją a ZZ ZMS, na pracę przy budowie ośrodka wypoczynkowego. Młodzież Biura Projektów Zaplecza Technicznego Motoryzacji podjęła się opracowania projektów dla zakładu na sumę 5 tys. złotych. Szkolne Organizacje Młodzieżowe przeważnie angażują się do pracy przy zazielenianiu dzielnicy. Z Przedsiębiorstwem Zieleni Miejskiej zawarła umowę władze z Technikum Budowlanego, Liceum Medycznego oraz Zespołu Szkół Elektrycznych.

Młodzieżowa debata

W czwartek kawiarnia ZDK HIL nie po raz pierwszy stała się miejscem burzliwej dyskusji. Tym razem gośćmi tej niezwykle prężnie działającej placówki kulturalnej byli trzej publicyści „Polityki” z Andrzejem Szczyptowskim na czele. Punktem wyjścia dyskusji „o problemach młodzieży” był cykl artykułów drukowanych w „Polityce”. Podjęto w nich temat młodzieży w aspekcie przeprowadzonych ostatnio badań socjologicznych.

W sali niesłusznie zbyt mało było ludzi młodych. Szybko jednak okazało się, że o trapiących ich problemach potrafili wspaniale dyskutować ich potencjalni rodzice a nawet dziadkowie.

Poruszonych na tym spotkaniu spraw nie sposób nawet tylko wymienić. Trwające ponad dwie godziny ścieranie się różnych opinii i poglądów stało się niezaprzeczalnym dowodem popularności tej tematyki. Nikogo to zresztą specjalnie nie dziwi, biorąc pod uwagę zapoczątkowaną przez prasę centralną a trwającą już ładnych kilka lat dyskusję o znaczeniu dla naszej ojczyzny wejścia w czynne życie nowej generacji.

W gorącej przez całe spotkanie atmosferze zabierający głos kolejni dyskutanci próbowali

Hutnicza biblioteka w Zakładowym Domu Kultury mająca w swym zbiorze ponad 60 tysięcy tomów książek „pęka w szwach”. Skromne, maleńkie pomieszczenie, które we wcześniejszych założeniach miało być przeznaczone na bar; wielkością nie przypomina skarbnicy mądrości.

Ludzie i czas zmieniają nam dzielnicę, a postulaty stawiane odnośnie wygospodarowania odpowiedniego lokum dla hutniczej biblioteki nie zostają jak dotąd realizowane. Czy faktycznie nie można znaleźć wyjścia z tego impasu? Myślę, że poszukać by można rozwiązania, które poprawiłoby radykalnie przedstawioną sytuację.

Pomieszczenie biblioteki dąby się powiększyć dość znacznie przez zabudowanie przelotowych arkad. Koszta takiej adaptacji nie byłoby duże. Wzniesienie półtorametrowej ściany bocznej, zaszklenie górnej części do wysokości sufitu — dałoby funkcjonalne, jasne pomieszczenie czytelni, poszerzając skromny metraż obecnej biblioteki.

Przykładów urbanistycznych przeróbek spotykamy obecnie w dzielnicy wiele. Wydział Urbanistyki i Architektury wychodzi naprzeciw zarówno potrzebom mieszkańców, jak również praktycznie wykorzystuje liczne, bezużytecznie stojące przelazki i nie zdołające dzielnicy arkady. Dzięki temu otrzymaliśmy w Nowej Hucie takim kosztem kilka potrzebnych punktów usługowych. Podobna zaradność powinna cechować pracowników ZDK odpowiedzialnych za krze-

powiedzieć na szereg nurtujących nas wszystkich pytań. Czy młodym ułatwiać start, a może czekać aż do zaszczytów i stanowisk dojdą wieloletnia praca? Czy 29-letni dyrektor zdolny jest do kierowania wielkim przedsiębiorstwem? Czy stwarza się dla młodych nową etykę i czy jest ona właściwa? Kto odpowiada za egoizm młodego pokolenia i co jest źródłem wyjątkowo konsumpcyjnego traktowania życia?

Większość była za ułatwieniem startu, za pomocą w momencie rozpoczęcia samodzielnego życia. Ludzie, którzy przeżyli wojnę, przeszli przez pionierski okres, w którym oprócz idej mieli kawałek chleba z nie zawsze świeżą stonką, nie chcą aby ich dzieci musiały działać w równie ciężkich warunkach.

Co do problemu powierzenia kierowniczych stanowisk w kilka lat po ukończeniu studiów głosy były podzielone. Argumenty tradycjonalistów były bardzo istotne. Wydaje mi się, że słusznie zauważyli, iż nie zawsze można polegać tylko na młodziem zapale i burawrze, odrzucając tak przecież istotną sprawę zawodowego doświadczenia.

Czy młodzież rzeczywiście jest zła? Po kilku wystąpieniach stwierdzono, że nie. Zwrocono jednak przy tym uwagę na to, że w mentalności młodego pokolenia występują pewne cechy, które budzą niepokój. Dlaczego tak się dzieje? Ci, którzy

(Dokończenie na str. 7)

„Książkowe” problemy

wienie kultury i czytelnictwa wśród załogi hut.

I znów zapewne padnie pytanie skąd wziąć wykonawców? Myślę, że z tym problemem nie będzie trudności. Zawsze ambitni i ofiarni uczniowie i pedagodzy Zespołu Szkół Budowlanych im. Karola Świerczewskiego pospieszą hutnikom z pomocą zostawiając jeszcze jedną z wielu na trwałe wbudowanych cegiełek pracy społeczno-użytecznej dla swego miasta i dzielnicy.

Mamy również w kombinacie kowali-artystów z prawdziwego zdarzenia, którzy uznając potrzebę wykonają zapewne pięk-

ne ozdobne ramy okienne, by zachować współczesny smak i architekturę budynku. Dość często przychodzi nam przyjmować gości z zaprzyjaźnionych z hutą zakładów z kraju i zagranicy. Pokazujemy im wówczas Dom Kultury, nasze osiągnięcia w tym zakresie, sami cieszymy się również kulturalnymi zdobyczami, w perspektywie widzimy dalsze sukcesy.

Sądzę, że już w roku przyszłym odważnie i szeroko otworzymy także drzwi biblioteki Domu Kultury zapraszając i pokazując jej zbory oraz pomieszczenia nie wstydząc się ich.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

REFLEKSJE Z JEDNEGO ZEBRANIA

Komu przyznać rację?

Miejsce akcji: świetlica w jednym z hoteli robotniczych HIL. Obecni: kierowniczka hotelu, samorząd, zaproszeni goście reprezentujący — Radę Kombinatu, ZF ZMS, Wydział Kwater Zbiorowych, Centralny Samorząd Hoteli Robotniczych — oraz ok. 40 osobowa grupa mieszkańców hotelu.

Porządek dzienny zebrania jak zwykle przy takich okazjach — powitanie zebranych, sprawozdanie z działalności samorządu mieszkańców hotelu za okres od 1973 do 1974, dyskusja...

Najistotniejszą w tym wieczornym spotkaniu była dyskusja — nietypowa — jedyna tego rodzaju jakiej zdążyło mi się kiedykolwiek wysłuchać... Chaotyczna, pełna złośliwości, aluzji, niekonsekwentnych pretensji.

Ponieważ nikt z obecnych nie potrafił przedstawić sprawy bezstronnie i rzeczowo — spróbuję teraz pokrótce uporządkować fakty. Rozwiązanie problemu pozostawiam kompetentnym organom.

Sprawa dotyczy sytuacji panującej w hotelu, w którym mieszka ok. 400 pracowników naszego kombinatu. Z wzajemnej wymiany zdań i wypowiedzi wynikało, że dzieje się tam bardzo niedobrze. Są dwie skłócone ze sobą strony: 1 — samorząd hotelowy, którego działalność nie spotyka się z aprobatą mieszkańców hotelu i jest biernie przyjmowana przez kierowniczkę — oraz 2-ga, nieprzychylni samorządowi mieszkańcy, których wypowiedzi również stawały w złym świetle administrację hotelu.

W tej całej sprawie zastanawiający jest fakt zdecydowanie krytycznego nastawienia obecnych na sali mieszkańców hotelu do samorządu, który przecież ma niebagatelne osiągnięcia, takie jak zajęcie I-go miejsca w Olimpiadzie Kulturalnej.

Przedłużono termin konkursu na rzeźbę

Uwzględniając prośby artystów rzeźbiarzy, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” przedłużyła termin ogłoszonego konkursu — „Propozycji Rzeźby Plenerowej” do dnia 10.I.1975 r. Przedłużenie terminu zostało uwzględnione z ZO ZPAP. Proponowane rzeźby plenerowe mają na trwałe pozostać w architekturze Nowej Huty. Muszą więc spełniać wszystkie warunki rzeźby stałej.

Winni się cechować wybitnymi wartościami artystycznymi i odzwierciedlać aktualny stan polskiej sztuki. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” pozostawia pełną swobodę wypowiedzi artystycznej.

A. KOGUS



„ZŁOTE OKNA”

W Bibliotece Literatury XXX-lecia ukazał się kolejny tom, mianowicie wybór najlepszych, powojennych opowiadań Adolfa Rudnickiego pt. „Złote okna i dziewięć innych opowiadań”. W ostatnich latach Adolf Rudnicki nie znajdował się w polu nasilonej uwagi recenzentów literackich. Pisarzowi to z pewnością nie zaszkodziło. Ponad sześćdziesięcioletni obecnie, już przed wojną należał do głośniejszych i wyróżnianych. Stale wznawia się jego młodzieńcze utwory, np. „Zołnierzy” czy „Niekochana”. Po wojnie zdobył uznanie jako autor prozy psychologicznej, a oparte przede wszystkim na wydarzeniach tzw. „epoki pieców”. Mierzam więc do tego, że nieuzasadnione milczenie wokół Adolfa Rudnickiego nie tak krzywdziło pisarza, ile czytelników, których pozbawiano informacji o twórczości jednego z najlepszych. Dobrze się też stało, że Adolf Rudnicki znalazł się w Bibliotece Literatury XXX-lecia, serii szczególnie cenionej i z wielu względów ważnej. Jego obecność w niej jednocześnie potwierdza obiektywnie redaktorów i dobrą orientację w literaturze współczesnej.

Wracamy do książki, a przede wszystkim do opowieści pt. „Złote okna”. W zasadzie jest to mała powieść, zajmuje więc nie jedną trzecią omawianego tomu, po raz pierwszy wydał ją Adolf Rudnicki w 1956 roku. Zaczyna się kadrami z filmu sensacyjnego: poranek grudniowy w Warszawie, rok 1943, od bramy do bramy przelazują się młody mężczyzna w lachmanach, nieludsko umęczony, udaje mu się wreszcie dostrzec do wymarzonej drzwi na poddaszu, za którymi oczekuje na niego dziewczyna; oczekiwała od kilku miesięcy i nie wierzyła, kiedy mówiono jej, że zginął.

Po tej scenie następuje kilkadziesiąt stron wyjaśnień. Otóż

młody człowiek nazywa się Józef Klonek, parę miesięcy wcześniej, w przeddzień Wielkiej nocy, otrzymał rozkaz od organizacji podziemnej, aby przedać się do getta i wyprowadzić z niego głośniego żydowskiego poetę. Na drugi dzień, jak wiemy, wybuchło w getcie powstanie. W pierwszych godzinach zginął poeta, po którego posłano, dla Józefa Klona rozpoznać się 8 miesięcy walc, gehenny, doświadczeń, których istotnie nie sposób opisać. Adolf Rudnicki omiął szczęśliwie wszystkie niebezpieczeństwa; sentymentalizm, melodramatyczną czułość, banały moralizatorskie. Dzięki temu trafił w stylu kronikarskim, faktograficznym, napisać niemal wszystko, co należało, zrekonstruować nie tylko piekło, rozgrywające się w otoczonej i podpalanej dom po domu dzielnicy żydowskiej, ale co najważniejsze: zachować humanistyczne perspektywy, udowodnić bez wielkich słów rzeczywistość, że zwycięstwo moralne z reguły jest nieosiągalne dla zwycięzców. Mnie w tej lekturze szczególnie interesował watek, kiedy Rudnicki przekonująco wiązał z powstaniem w getcie sprawę przeobrażeń moralnych zbiorowości żydowskiej, a w pierwszym rzędzie narodności na nowych zasadach solidarności narodowej. Gdy młodzi powstańcy żydowscy mówią, że idzie im o uratowanie „honoru narodu”, i umiemy oprzeć intencje czynami, wówczas odczuwamy, że jesteśmy świadkami rodzenia się nowej jakości, której konsekwencje dadzą o sobie znać dopiero w latach nadchodzących. Ale Rudnickiemu szło jeszcze o jedną rzecz. Zastępował się więc nad tym, gdzie leżą źródła odporności psychicznej i siły charakteru. Drugą obok Józefa Klona wybijającą się postacią jest niejaki Karmański, młody poeta. Klonek na naszych oczach potężnieje pod względem moralnym, Karmański natomiast ulega systematycznej degreoladzie. Dlaczego? Wyjaśnienie jest zwięzłe: „On (Karmański) nigdy, nigdy nie kochał. Był sam, a samotność to choroba. Aby ostać się w godzinie próby, trzeba kochać”.

JACEK KAJTOCH

Prezentujemy naszych satyryków

DOWCIP BYWA WSZĘDZIE...

(Dalszy ciąg ze str. 1) może nie wydawać się śmiesznym, ale przecież można coś tutaj przekreślić, przejaśkrawić...

— Nieraz zdarzają mi się nieporozumienia. Pewien inżynier, skądinąd miły człowiek ma do mnie pretensje, że go „obsmarowałem”. A ja po prostu nazwałem swego bohatera nazwiskiem statystycznego Kowalskiego. A gdy nieco później w jednym z moich rysunków wystąpiło nazwisko jakiegoś mitycznego Bączka, okazało się, że Bączek wcale nie jest mityczny, ale jak najbardziej rzeczywisty, pracujący w hucie i Bogu ducha winny...

— Główną tematykę moich dowcipów stanowi życie biurowe. Wkrótce Wydawnictwo Lubelskie ma wydać zbiór moich rysunków pt. „Popiersia za biurka”. Interesuje mnie także tematyka wiejska, stąd też dużo współpracuję z „Chłopską Droga” i „Gromadą — Rolnik Polski”.

— Nieraz na spotkaniach autorskich pada pytanie: kiedy stworzył pan pierwszy dowcip? Wydaje mi się, że było to wtedy, gdy ukończyłem dwudziesty rok życia i ożeniłem się...

Gdy tak gwarzyliśmy sobie poważnie o rzeczach śmiesznych, nagle ze ściany wyloniła się postać dość korpulentna, w kombinacie roboczym, z gębą dość obłąną i oczach, w których czała się wściekłość byka. Osobnik ów dźwierzył pod pachą klucz francuski. Wyciągnął potężną jak bochen chleba prawicę z wyraźnym zamiarem uderzenia Szałeckiego ciosem karate w grdykę. — „Panie Szałecki — usłyszeliśmy ochrypli głos — kiedy pan się wreszcie ode mnie odcepi!”

Sytuacja była groźna, toteż fotoreporter pstryknął zdjęcie z tej scenki, która w razie czego przekażemy organom ścigania jako dowód rzeczowy...

Ryszard Dzieszynski



MALARSTWO EDWARDA SOLECKIEGO W PASAŻU BIELAKA

W „Pasażu Bielaka” Rynek Gł. 8 została otwarta wystawa malarstwa Edwarda Solecckiego. Artysta-współpracownik „Głosu Nowej Huty”, znany z rysunków, którymi ilustruje cykl nowohuckich legend, pokazał obrazy olejne i akwarele, z których większość tematycznie dotyczy terenów znajdujących się w obrębie Nowej Huty. Wśród tych obrazów kilka stanowi ilustrację do legend zamieszczanych w „Głosie”. Oglądając wystawę malarstwa Solecckiego odnosi się wrażenie, że artysta bardziej biegły jest w tworzeniu akwarel, które są szczególnie mile dla oka. Wystawa w „Pasażu Bielaka” jest szóstą wystawą Solecckiego w tym roku, co dowodzi niezmiernie pracowitej twórcy. (RD)

Fot. O. Hutnicki



W 141 OHP im. Janka Krasickiego odbyła się uroczysta wieczornica z okazji 30-lecia LOK. Udział w niej wzięli m. in. Jan Masny — wiceprzewodniczący ZW LOK w Krakowie. Wyróżniającym się w pracy działaczom wręczono zostały odznaki „Zasłużony Działacz LOK”. Otrzymał je: srebrne Stanisław W. Jętko, Zbigniew Grudziński. Brązowe odznaki otrzymali: Andrzej Wodo i Józef Rogóż. Hutnic został wyróżniony dyplomem Zarządu Głównego LOK. Za szczególne osiągnięcia przyznane zostały również dyplomy i nagrody książkowe.

Na zdjęciu — dekoracja odznaką „Zasłużony Działacz LOK” zastępcy komendanta 141 OHP Andrzeja Wodo. Dekoruje — Jan Masny. Fot. J. Brożek

PUŁAPKA

Prosty sposób sprzedaży farb i lakierów zastosował dla nowohucian sklep chemiczny Argedu w os. Uroczym. Rzecz polega na obmyślenie przez personel pułapki polegającej na ustawieniu dużej ilości płynnego towaru, piętro w puszkach w wąskim przejściu, przez które kupujący bez względu na to, czy dokona zakupu, czy nie — przejść musi.

— Za farbę proszę zapłacić, to przecież pan stracił puszkę. My i tak mamy z tym największą kłopotu, bo musimy ścierać podłogę... Niezamierzony wydatek wskutek lekkomyślności personelu sklepu jest jak widać honorowany przez dyrekcję Argedu. Podłoga placówki handlowej poddawana jest samoczynnej konserwacji, na co wskazują kolorowe plamy, a w kasie przybywa pieniędzy itd.

DIŻURY RADNYCH

5 grudnia o godz. 14.15 w świetlicy Zakładów Remontów Hutniczych ul. Mroźowa, odbędzie się spotkanie z radnymi — H. WISNIEWSKIM i E. CISOWSKIM.

7 grudnia o godz. 15 w sali obrad Urzędu Dzielnicy, os. Zgody 2, V piętro, odbędzie się spotkanie mieszkańców: Czyżyn, Łęgu, Mogiły, Kantorowic, Zesławie, Mistrzejowic, Bieńczyce, Luboczy, Grębałowa, Wadowa, Ruszczy, Pleszowa, Luczanie, Branie, Chalupki, Kościelnik, Wyciąża, Przylaski, Rusieckiego i Wyciąskiego, Wolicy — z radnymi — M. KARKOSZĄ i S. KROLEM.

Garaze — problem na dzisiaj i na jutro

Przyznać trzeba, że do rozwoju motoryzacji nie jesteśmy należycie przygotowani. Problem narasta z każdym dniem, a w Nowej Hucie wybuchł znowu jak lawina, w związku z budową kolejnego garażu w Mistrzejowicach, tzw. okrągłaka obliczonego na 24 miejsca.

Szkoda tu kruszyć kopie w dyskusji — budować garaż czy nie budować. Wszakże potrzeba chwili determinuje decyzję. Garaże trzeba budować!

Nie zamierzamy ważyć głosów, za tak i nie, w przypadku tej spornej inwestycji, jaką jest budowa garażu w pobliżu bloku nr 35 w os. Tysiąclecia. Problem garaży ma bowiem daleko szerszy zasięg. Ważne są tu generalne rozstrzygnięcia w skali dzielnicy i całego miasta. Przyszłość należy do garaży i parkingów wielokondygnacyjnych. Nie może być inaczej, bo każdy skrawek ziemi zaczyna się liczyć na wagę złota.

W Nowej Hucie większość osiedli posiada zarezerwowane tereny pod budowę „wielkich” garaży obliczonych na kilkaset miejsc. Są one uwzględnione w planach perspektywicznego rozwoju dzielnicy. Rzecz rozbija się o środki i moce... By więc motoryzacja nas ostatecznie „nie zalała”, władze miasta muszą z kolei skutecznie kolatać u władz centralnych...

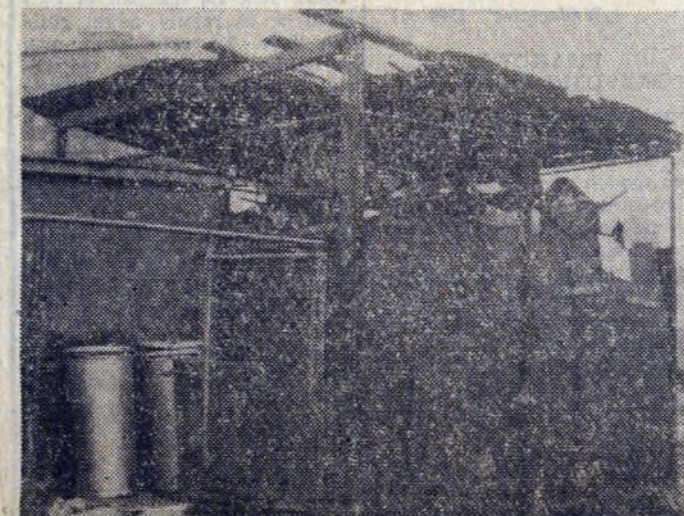
HENRYKA ROSIEK

Dla rencistów i emerytów

Związek Młodzieży Socjalistycznej Oddziału W-22/T Pionu Gł. Energetyka organizuje doroczną akcję naprawy urządzeń radiowych, telewizyjnych oraz drobnych sprzętów elektrycznych domowego użytku dla emerytów i rencistów — byłych pracowników HIL.

Akcja trwać będzie od 2-12 grudnia. Zgłoszenia prosimy kierować na wewnętrzny numer telefonu Huty im. Lenina 62-80 (centrala — 446-60).

To denerwuje..:



Tak wygląda „podręczny” magazyn restauracji „Oaza” w Bieńczycach. Fot.: Oktawian Hutnicki

Młodzieżowa debata

(Dokończenie ze str. 6)

wychowywali i dalej wychowują własnych następców uważają, że oni sami nie dali właściwego wzoru postępowania, że zagrzebali się w sprawy wojny i okupacji, nie potrafili stworzyć wzoru współczesnego bohatera. Nieco szokuje, ale cieszy to, że ludzie ci widzą nierealność starego sposobu bycia i myślenia, że widzą ich nieprzydatność u progu następnego trzdziestolecia PRL.

Nikt nie przeczy, że wzrost stopy życiowej jest zjawiskiem pozytywnym. Rosnąca z roku

na rok konsumpcja powoduje jednak siłą rzeczy proces powstawania społeczeństwa konsumpcyjnego. Wszyscy uznajemy te zjawiska za pozytywne przejawy rozwoju naszego kraju. Tylko co zrobić z tymi ludźmi, z tą częścią młodzieży, która za swój główny a nie raz jedyny cel własnego postępowania stawia sobie posiadanie „polskiego fiata” i nie tylko?

Dla części społeczeństwa samochód i pieniądze są kryterium wartości człowieka. Dlatego ludzie ci powtarzają z uporem maniaka swym dzieciom: ucz się, ty musisz być kimś! Tym a raczej czymś jest samochód, kajak, namiot... A co poza tym? (jar)

Uroczyste pożegnanie emerytów

Po wieloletniej pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Krakowie, przeszło na emeryturę ostatnio 12 pracowników tego przedsiębiorstwa. W trzeciej dekadzie listopada br. odbyło się w MPEC uroczyste ich pożegnanie. W zakładowej świetlicy spotkali się oni z przedstawicielami dyrekcji, Rady Zakładowej i Komitetu Zakładowego PZPR. Wśród odchodzących znaleźli się tacy, którzy pracowali od początku powstania MPEC. Przepracowali ponad 20 lat. Są to: Janina Rechowicz, Wiktor Cierniak, Bronisław Jarek i An-

drzej Baniak. Natomiast pozostali — Bazyl Kajko, Józef Stanisławski, Ludwik Sroga, Stanisław Kucharski, Józef Kois, Władysław Gonciarz, Jan Uehto i Marian Molenda — przepracowali w MPEC po kilkanaście lat.

W najbliższym czasie Rada Zakładowa zamierza zorganizować Koło Emerytów i Rencistów, umożliwiając w ten sposób pracownikom odchodzącym na renty i emerytury utrzymywanie kontaktu z przedsiębiorstwem. Zachęca się również do korzystania z czasów i wycieczek zakładowych. (JS)

— To wszystko dlatego Wysoki Sądzie, że ja tak bardzo kocham swoje dzieci. Ania jest niezwykle chora i jej choroba nas bardzo drogo kosztuje. Chciałem pomóc jakoś naszemu dziecku i wszystkie te pieniądze wydawałem na lekarstwa, owoce. Dla siebie nie wziąłem sobie ani marnego groszka.

Relacja Kazimierza J. była wielce sugestywna. Rzeczywiście można było wierzyć, że ten 36-letni mężczyzna zdecydował się na popełnienie przestępstwa pod wpływem szczególnie trudnych warunków życiowych. Kazimierz J. zapomniał jednak o tym, że sądowe akta kryją w swoim wnętrzu dokumenty twierdzące zgola co innego. Między innymi to, że oskarżony dziwnie unikał stałej pracy zawodowej pracując od przypadku do przypadku, że już wcześniej był karany, że nie stroni od kieliszka nie przejmując się losem swojej rodziny. Jej utrzymanie praktycznie spoczywa na barkach żony. A jednak Kazimierz J. próbował wzbudzić współczucie opowiadając o troskach ojcowskiego serca. Teraz, gdy zdał sobie sprawę, że ponownie stanie się pensjonariuszem jednego z więzień: Zagrał jednak z fałszywego tonu...

Kazimierz J., jak wielu jego poprzedników, któregoś dnia doszedł do wniosku, że nasza PKO jest instytucją tak bogatą iż nie powinna mieć mu za złe pomniejszenia jej miliardowych zasobów o drobne, kilkusetzłotowe sumy. Przyszył oskarżony wziął się do dzieła odpowiednio

przygotowany. Chemikalia, długopisy i książeczka PKO. Starannie jak tylko mógł przerabiał dokonywane w pocztowych kasach wpisy odczytując w ten sposób, że rzeczywiste, małe zresztą wpłaty, zostały zawyżane. Niby tylko jedno zero a przecież zaraz jakie inna suma.

Gdy pierwszy raz po sfalszowaniu wpisu stanął przed pocztowym okienkiem nie był pewien czy urzędniczka nie dostrzeże przeróbek i zamiast wręczenia pieniędzy zauwezwie milicję. Nic jednak

Kronika sądowa

Tatus i PKO

takiego się nie stało i młoda dziewczyna wręczyła klientowi 1000-złotowy banknot. Nazajutrz gdy Kazimierz J. zjawił się w drugim urzędzie pocztowym wszystko również poszło jak z płatka. Nabierał przekonania, że oto wymyślił genialny sposób na systematyczne i bezkarne oszukiwanie PKO.

Rejestracja wkładów pekaowskich jest bardzo dokładna. Natychmiast odkryto, że pojawił się przestępca dokonujący fałszerstw. Wprawdzie posługiwał się cudzym dowodem osobistym (jego właściciel kilka miesięcy wcześniej zgubił swój dowód o czym zawiadomił MO), pracownicy

PKO byli jednak przekonani, że bardzo szybko skończą się sukcesy fałszerza. Metoda Kazimierza J. była prymitywna, zaś milicji i Kasy Oszczędności w ciągu wielu lat udało się przerwać finansowe machlojki prawdziwych mistrzów w fałszerzkiej sztuce.

Wszystkie kasy dokonujące pekaowskich wpłat zostały zawiadomione o nowym fałszerzu. Toteż gdy Kazimierz J. po raz trzeci chciał odebrać „swoje” pieniądze spotkało go rozczarowanie. Urzędniczka w umówiony sposób powiadomiła koleżankę, że złapała „plaszka”. Potem wystarczyło dłużej niż zwykle dokonywanie formalności. Gdy Kazimierz J. zobaczył nadchodzących milicjantów nie miał złudzeń co do celu przybycia panów w mundurach. W desperackim odruchu próbował zniknąć w pocztowym tłumie, lecz nie udało mu się. Został aresztowany.

W trakcie śledztwa, jak i potem podczas sądowej rozprawy, Kazimierz J. próbował jak tylko mógł wywrzeć tzw. dobre wrażenie. Czule ojcowskie serce, choroba córki, trudne warunki życiowe. Nikt nie wierzył w te opowieści, bo wobec faktów nikt uwierzyć nie mógł. W przestępczym postępowaniu Kazimierza J. nie dopatrzono się żadnych okoliczności łagodzących.

Amator łatwych dochodów został skazany na 3 lata więzienia i 3 tys. zł grzywny. Kazimierz J. będzie musiał także zwrócić PKO przywłaszczoną sobie sumę.

J. HANDEREK

CO TYGODNIU?

KINA
SWIT godz. 16.00 „Potop” część I, godz. 19.15 „Potop” część II, film prod. polskiej.

SWIT mała sala od 29 bm. do 2 grudnia godz. 15, 17 i 19 „Bubu z Mont Parnasse” prod. włoskiej, od 15 lat, od 3 do 6 grudnia godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Spokojne miejsce na wsi” prod. włoskiej, od 18 lat.

SWIATOWID 30 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Pociąg pancerny” prod. radzieckiej, od 15 lat, od 1 do 4 grud. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Wybawieniem będzie śmierć” prod. francuskiej, od 18 lat.

SWIATOWID mała sala od 30 bm. do 1 grud. godz. 15, 17 i 19 „Kot w butach”, prod. japońskiej, od 2 do 4 grud. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Michał Sirogow — Kurier carski” prod. bułgarskiej, od 15 lat, od 5 do 8 grud. godz. 15, 17 i 19 „Nie drażnić cioci Leontyny” prod. francuskiej.

SFINKS od 30 bm. do 1 grud. godz. 16, 18 i 20 „W kręgu złota” prod. francuskiej, od 15 lat, od 2 do 4 grud. godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Audiencja”, prod. włoskiej, od 15 lat, od 5 do 8 grud. 16, 18 i 20 „Rewizja osobista” prod. polskiej, od 18 lat.

TEATR LUDOWY

30 bm. godz. 11.00 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”, 30 bm. i 1 grud. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę” (przedstawienie zamknięte), 2 grud. teatr nieczynny, 3 i 4 grud. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”, 5 i 6 grud. godz. 19.15 „Zielony gil”.

DOM KULTURY „BUDOSTAL”
2. XII godz. 17.30 — „Powodzenie życiowe” cz. II. prowadzi mgr M. Kuszowa — 19.30 — „Inteligencja a kultura”, prowadzi mgr M. Kuszowa. 3. XII godz. 19.00 — „Dolomity i Wenecja”, prelekcja. 4. XII godz. 19.00 — Klub kibica sportowego. 6. XII godz. 19.00 — Psychohigiena życia seksualnego. prelekcja lekarza seksuologa dr M. Brzawskiego.

MPIK
2. XII godz. 18.30 — Wieczór literacko-muzyczny. Wykonawcy: Janusz Olejniczak fortepian, Roman Bartosiewicz, recytacja.

ZDK PRZY UL. MAJAKOWSKIEGO 2 — 2. XII godz. 18.30 Klub Miłośników Poezji. Spotkanie z młodzieżową grupą poetycką SKARPA. Prowadzi Grażyna Maliszewska. 4. XII godz. 18.00 — Spotkanie rencistów HIL. W programie pokaz racjonalnego żywienia. 5. XII godz. 18.30 Klub Miłośników Muzyki. Koncert kameralny — gra Kwartet Śląski, prowadzi Jacek Berwaldt. 6. XII godz. 17.00 Zebranie poświęcone realizacji Turnieju Kulturalnego HIL. godz. 19.00 DFK — Projekcja filmu „Bez-ronne nagietki”. Prowadzi J. Korosadowicz. 7. XII godz. 18.00 — Sobota dla hutników dedykowana wydziałowi P61.

ZDK KLUB ŚRÓDPOLE NA WZGÓRZACH 17a — 3. XII godz. 17.00 „Hubal”. Projekcja filmu fabularnego. 4. XII godz. 16.00 Zebranie samorządu hoteli hutniczych poświęcone realizacji Turnieju kulturalnego. 5. XII godz. 18.00 — Spotkanie z Martą Stebniaką.

ZDK KLUB MŁODYCH OS. MŁODOŚCI 1 — 2. XII godz. 18.30 Spotkanie z trenerem „Hutnika” J. Steckiwnem. 3. XII godz. 19.30 — AKF — „Nowa Huta” — przegląd materiałów archiwalnych cz. III. 5. XII godz. 18.30 — Klub Fotografików Amatorów — Technika reprodukcji cz. I Jan Salwiński. 6. XII godz. 18.30 — Recital Marty Stebniakowej.

ZDK KLUB „KUŹNIA” OS. ZŁOTEGO WIEKU 14 — 5. XII godz. 18.00 — „Jazz po polsku” — Koncert zespołu „Osjan”. 6. XII godz. 17.00 — Odwiedziny Mikołaja. W programie „Entleczek pentliczek” wg J. Brzechwy z wykonaniem M. Gibczyńskiej. Impreza dla dzieci od lat 4 do 7.

TELEWIZJA PROGRAM I

SOBOTA — 10.00 Ciepło twoich rąk — film radz. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy. 15.50 Dziennik. 16.10 Sobótka. 16.30 Dzisiejsza Oceanía — film dok. 17.00 „Andrzejki”. 17.50 Świąteczny notatnik. 18.30 Pegaz. 19.30 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Noc w operze — film USA. 21.35 W dniu imienin Andrzeja. 22.25 Dziennik. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Sopot.

NIEDZIELA — 8.30 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.30 Antena. 10.50 „W misji specjalnej” — film radz. 12.30 Dziennik. 12.40 Z kamerą w Konopnicy. 12.55 Na Włsianej Skarpie. 13.35 W starym kinie. 14.30 Dla dzieci: Co to jest. 15.10 Nie tylko dla pań. 15.35 Lektury Pegaza. 15.50 Łódź — Warszawa — Polska 74 — teleturniej. 16.50 Losowanie Toto-Lotka. 17.10 Refleksje obywatelskie. 17.35 Po-

staw się, nie zastaw się. 18.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.30 Bajka dla dorosłych. 20.25 „Puccini” — film ser. 21.30 Gwiazdy 7 stolic. 22.25 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 15.50 NURT — Nauki polityczne. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzcator. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Panorama Rzeszowska. 18.25 Kronika. 18.45 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV — Jerzy Wawrzak „Patron dla bocznej ulicy”. 21.20 100 górniczych dni. 21.40 Nie zapomnij mnie. 22.05 Dziecko w świecie dorosłych. 22.40 Dziennik. 22.55 Oferty.

WTOREK: 9.05 „Arsen Lupin” — film fr. 10.00 Dla szkół. 11.05 Wychowanie plastyczne. 11.40 „Puccini” — film włoski. 15.55 Centralna akademii z okazji Dnia Górnik. 17.35 Dziennik. 17.45 Dla dzieci: Krakowskie gołębie. 18.15 Kronika. 18.35 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Arsen Lupin”. 21.15 Wiadomości sportowe. 21.25 Pamiątki z Polski. 21.55 Claudio Villa w Warszawie. 22.25 Ponijając zuber. 22.50 Dziennik.

ŚRODA: 9.00 Fizyka dla klas VI. 10.00 „Dzwony Pana Mlaecena” — film CSRS. 15.50 NURT — Psychologia. 16.30 Dziennik. 16.40 Latający Holender. 17.10 Informacje — towary — propozycje. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 „Huba” — film dok. 18.00 Teatr w domu — film ser. 18.25 Kronika. 18.45 Węgiel — pr. dok. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Dzwony Pana Mlaecena” — film. 21.05 Wiadomości sportowe. 21.15 Barbarka 1974 r. 22.35 Dziennik.

CZWARTEK: 8.25 „Ostatnia etuda” — film USA. 10.00 Dla szkół. 10.55 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.40 Remanent w stodole czyli Rosiewicz-sio. 18.00 Kronika. 18.20 Anatomia sukcesu. 19.00 TEST. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Wiadomości sportowe. 22.05 Czym żyje świat. 22.35 Dziennik.

PIĄTEK: 7.35 „Minał dzień” — film radz. 9.00 Dla szkół. 11.35 Wychowanie obywatelskie. 15.50 NURT — Filozofia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.15 Turystyka i wypoczynek. 17.40 Dla młodzieży. 18.05 Poradnia młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV — Gustaw Morcinek „Pokład Joanny”. 21.45 Panorama. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Spotkanie z Anitą Dymśówną. 23.05 Dziennik.

Jakie korzyści z NFOZ?

Ponad 4,3 mld złotych zebrano na koncie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Ze środków NFOZ w roku 1975 przewiduje się 7 szpitali o 1230 łóżek łącznie. Będą to szpitale w Krakowie, Gdańsku, Katowicach, Gorlicach, Wieliczce, Lubaniu i Oleśnie. Ponadto powstanie 18 pawilonów szpitalnych o 1.887 łóżkach, 8 domów rencistów o 1.141 miejscach i 2 domy pomocy społecznej o 350 miejscach. W Gdyni kontynuowane będą prace przy budowie Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej.

Piszemy o tym ponieważ największa z załóg — załoga Huty im. Lenina daje niebagatelny wkład do NFOZ, co świadczy o dużym zrozumieniu, społecznej postawie naszych hutników. (E.S.)

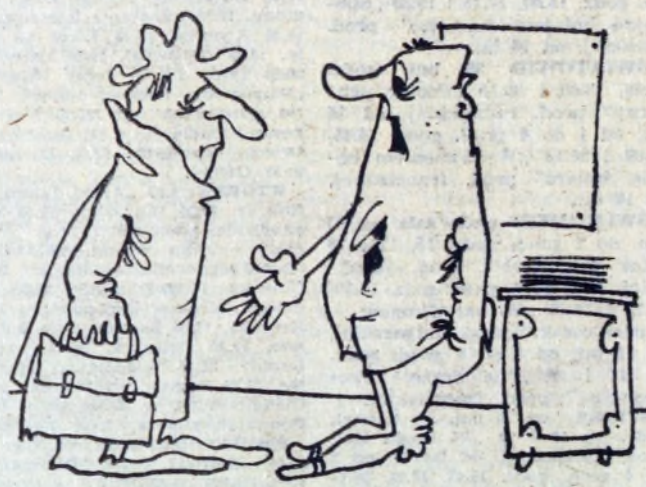


Listopad się kończy, a pogoda nadal jesienią, zima nam na razie nie grozi. Pogoda kształtuje się przeważnie w zasięgu niżów, w których cyrkulacji napływa nad Polskę dość ciepłe powietrze polarno-morskie. Jedynie wysoko w górach jest mroźno, temperatura spada tam do —10 st. W najbliższych dniach nie zanosi się na zasadniczą zmianę. Zachmurzenie będzie nadal przeważnie duże, okresowo mogą wystąpić opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, temperatura wahać się będzie w granicach od 4 do 8 st. W nocy w wypadku dłuższych rozpozogodeń kilkustopniowe przymrozki. A przejaśnienia i rozpozogodeń przychodzących będą przed frontami atmosferycznymi lub w przejściowych klimach wyżowych. **PROMYK**

OGŁOSZENIA DROBNE

Marian Harmasz, pracownik P-66, zgubił legitymację służbową nr 14541 wydaną przez HIL,

POŚMIEMY SIĘ...



— Odchodźcie więc, Kwietniak, na własną prośbę. A szkoda, bo kiedyś można było was tak ładnie zdjąć... Rys. L. Szalecki

Ze starej prasy

GADUŁA

Gaduła, wyczerpawszy wiadomości swoje. Miał nareszcie uczynnym to pytanie zadać: „Na co Bóg jedną gębę a uszu dał dwoje?” „Na to”, rzekli „by więcej słuchać, niżli gadać”. (Wiadomości Brukowe 1818, nr 106)

O TONĄCYM

Chłop imieniem Mikołaj tonął i wzywał pomocy różnych świętych. Widząc to, drugi chłop, na brzegu stojący, tak się doń zwrócił: Te, Mikołaj Na tych małych nie wołaj! Wołaj na tego, Co niebo jego. Obiecaj na mszę dać, A cy dos, cy nie dos, Bylebyś z wody wyłoz! („Wiedowiec” 1896 r.)

PIIAKOWI OBRZYDZIĆ PIAINSTWO

Spal jaskółcze nogi na proch, day pić piiakowi w tym trunku, którym się upiia, albo dostań iaiec sowych ugotuy ie, y daway w potrawach ieść przez kilka dni, niewiadomie, aż sobie piiainstwo obrzydzi. Kiedy komu chcesz gorzałkę, wino albo inszy trunk obrzydzić, weźmii żabę zieloną, ale nie ropuchę, ususz ją y utrzymi na proszek, daway tego proszku w trunku iakim piiakowi pić, mozesz mu tym obrzydzić piiainstwo. („Apteczka Lekarstw Domoowych” 1794 r.)



— Myśleć... nie myśleć... myśleć... Rys. L. Szalecki

Polujemy!

Podajemy kilka starych ale bardzo skutecznych sposobów polowania na różne gatunki zwierząt i łowienia ryb, sądymy, że na pewno nie jeden z czytelników skorzysta z nich.

POLOWANIE NA WIELORYBA

Oczywiście, jeśli chce się zapolować na tę olbrzymią rybę, trzeba udać się specjalnym statkiem w te rejony mórz, gdzie ona żyje. Za cały ekwipunek wystarczy tylko dobra wojskowa luneta. Kiedy zobaczymy wreszcie wieloryba, obracamy lunetę odwrotnie i czynimy dalsze obserwacje. Po tej czynności okaże się, iż wieloryb przemienił się w małą rybkę. Wtedy kręcimy pokręteł do tego czasu, aż wieloryb przybliży się do statku. Wtedy wyjmujemy pudełko od zapalek i wkładamy do niego wieloryba.

NA SŁONIE

Są dwa sposoby polowań na słonie, inaczej poluje się na mądre, inaczej na głupie. Mądrym, sławia się na ścieżce po której chodzą tablicę z napisem 2x2=5. Idący słon czyta, myśli, iamie sobie głowę. Zaś na ścieżce, którą chodzą głupie słonie, wyklada się papier ścierny. Słonie chodzą, chodzą i ścierają sobie nogi.

NA TYGRYSY

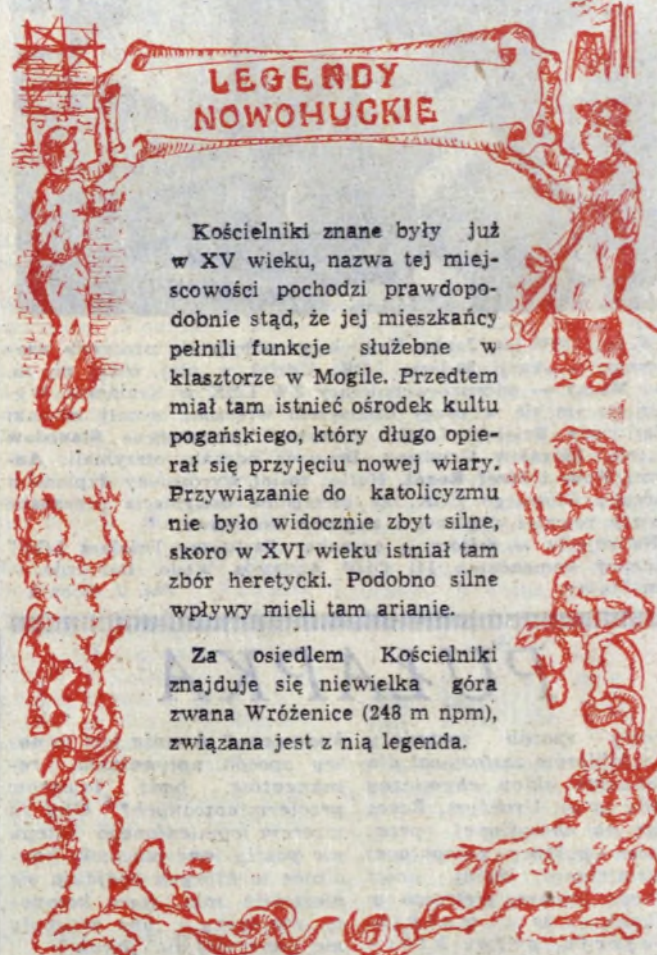
Jedzie się w te obszary, gdzie żyją tygrysy. Kiedy się spotka pojedynczego tygrysa, wtedy zaczyna się go delikatnie drażnić, tak żeby wyszczerzył zęby i wystawił język. Wtedy szybko chwytają się tygrysa za język i nicuje się go.

NA NIEDZWIEDZIA

Zabiera się do lasu wiadro kleju i klei się wszystkie liście. Niedźwiedzie chodzą i coraz bardziej im się liście przyklejają do nóg. A kiedy zrobi się pod nimi olbrzymia góra, niedźwiedzie stają się nieporadne i bez trudu można brać je do domu.



W kaszku zawsze bezpieczniej! Rys. L. Szalecki



LEGENDY NOWOHUCKIE

Kościelniki znane były już w XV wieku, nazwa tej miejscowości pochodzi prawdopodobnie stąd, że jej mieszkańcy pełnili funkcje służebne w klasztorze w Mogile. Przedtem miał tam istnieć ośrodek kultu pogańskiego, który długo opierał się przyjęciu nowej wiary. Przywiązanie do katolicyzmu nie było widocznie zbyt silne, skoro w XVI wieku istniał tam zbor heretycki. Podobno silne wpływy mieli tam arianie.

Za osiedlem Kościelniki znajdują się niewielka góra zwana Wrócenice (248 m npm), związana jest z nią legenda.

Śmierć ostatniego wróża

Działo się to w czasach, kiedy na tronie książęcym zasiadał Bolesław Chrobry. Na wzgórzu, które zwą obecnie Wrócenice, mieszkał sławny na całą okolicę wróż, czyli przepowiadacz. Przybywali do niego ludzie z dalekich nieraz stron, aby zasięgnąć u niego porady w swoich sprawach. Wróż bowiem znakomicie przepowiadał przyszłość, a ponadto — co również nie było bez znaczenia — potrafił leczyć ludzi i było domowe zaklęcia i maściami tajemnymi, oraz ziołami, które



warzył u siebie w komorze. Umiał też szczerzy wyprowadzać z domostwa przy pomocy instrumentu stanowiącego rodzaj kolatki. Ludzie powalali go bardzo i bali się go z racji jego nadprzyrodzonych zdolności.

W owym czasie wiara chrześcijańska nie była tak jeszcze rozpowszechniona w dawnym państwie Wiślan. Wyznawali ją państwo wielcy panowie z otoczenia księcia, a i oni niekiedy oddawali po kryjomu cześć dawnym bogom. Zreształ chrześcijaństwo w samym Krakowie nie posiadało zbyt wielu zwolenników, toteż wróż prosperował całkiem niezłe, a urzędnicy księcia nie interesowali się nim w zupełności.

Ale pewnego dnia czerwona luna coś, jakby zorza polarna zaświeciła na horyzoncie. Tamtejsi ludzie nigdy dotąd nie spotkali się z tym zjawiskiem, toteż zwrócili się do wróża z prośbą o wyjaśnienie. Z godziny na godzinę rósł tłum przed chatą wróża, który jakoś nie kwapił się wyjść i wytłumaczyć istotę dziwnego zjawiska. Zapadła noc, i zapłonęły pochodnie. Zorza przybrała wtedy kolor krwawej czerwieni. Wówczas wróż wyszedł z chaty i oznajmił zgromadzonym tłumom co następuje.

Wkrótce potem do Krakowa przybył z książęcym dworem człowiek w mniśm habicie. Nośił imię Wojciech. Stało się to co przewidział wróż. Za sprawą Wojciecha pogaństwo zostało ostatecznie wypęcone w gradzie Kraką i w okolicach. Mnich udał się potem do Prusów z misją, gdzie jak wiemy zginął męczenną śmiercią i został następnie kanonizowany.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

Anegdota o Stańczyku

KRÓL I MUCHA

Kiedy król Zygmunt I się postarzał, często przesiadywał w fotelu i kazał Stańczykowi opędzać się z much. Kiedy król zasnął, poszedł i Stańczyk za kominek i też zasnął. Kiedy król się obudził i nie zobaczył błazna, zaczął go głośno wzywać. Za to odezwał się Stańczyk z za kominka:

— Sam przyjdźcie do mnie królu, tu gdzie ja leżę; o zakład że ani jednej muszki tu nie masz.

KRÓL I PIJAWKI

Kiedy królowi w czasie choroby przystawiano pijawki Stańczykowi nasunęła się uwaga:

— Są to najprawdziwsi dworzanie i przyjaciele króla je gości.

KAWAŁY - BANALY

NOTATKA Z LUBELSKIEJ PRASY

„Trzeba brać przykład z takich ludzi jak J. A. z miejscowości W., który pierwszy wyruszył w pole z koźmi i obsiał własnym nasieniem pełne dwa hektary pola”.

tórzyc żonie. Czy nie napisaliby pan doktor recepty po łacinie?

ODPOWIEDZ

Oburzony lokator mówi do sąsiada:

— Skoro u pana tak dobrze słychać moje radio, to właściwie mogłoby pan opłacać połowę mego abonamentu.

W DOMU WARIATÓW

— Panie dyrektorze, czy nie uciekł stąd żaden chory? — Niby dlaczego pan pyta? — Bo wczoraj ktoś porwał moją żonę!

W ŻYCIU BYWA RÓZNIE

— Wiesz ożeniłem się. Dość już miałem chodzenia w niewyprasowanej koszuli i podartych skarpetkach oraz stolowania się w mieście.

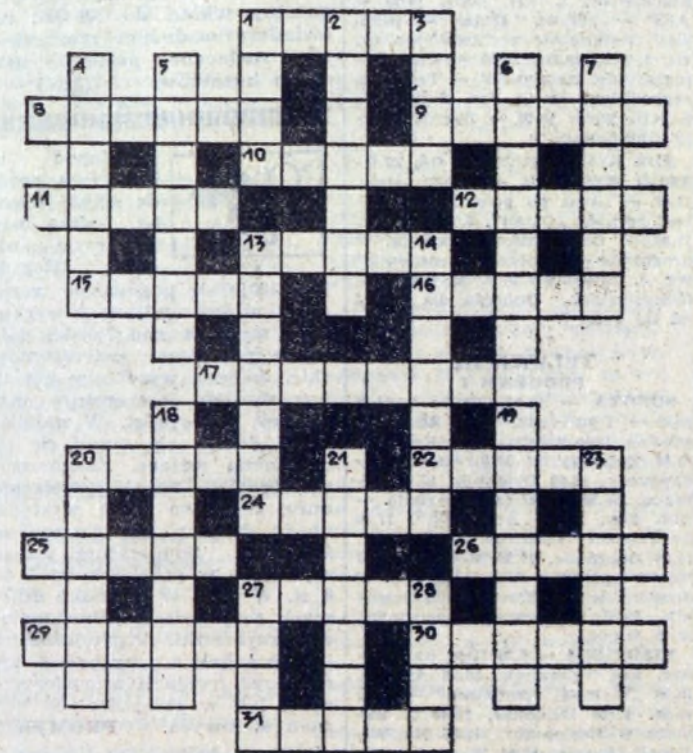
— To niebawem. Ja z tych samych powodów się rozwiodłem.

A MOŻE PO ŁACINIE?

Lekarz do urodzonego w niedziele? — Czy pan wie, że cała ta pańska choroba to jedno wielkie lenistwo? — Ale panie doktorze, ja tego absolutnie nie mogę pow-

MUSZĘ SIĘ POSPIESZYĆ

— Chciałbym się ubezpieczyć od ognia! — Nicch pan zaczeka. — Nie mogę, u mnie się już pali.



Poziomo: 1. jadowity wąż, 3. niebieskawy lub zielonkawy do pierścionka, 9. myśliwy ze Staro Testametu, 10. zwierzę jak w piżmie, 11. podstawowy zespół oficerów i podoficerów armii, 12. bok statku, 13. praw-

symbol władzy królewskiej w starożytnym Egipcie, 31. oddział w szkole.

Pionowo: 1. sprzęt redaktora naczelnego, 2. prawy dopływ Narwi, 3. Jagiellonka, 4. adwokat, członek KC PPR, jeden z organizatorów MOPR, zamordowany przez hitlerowców w 1943 r., 5. pokrywa zółwia, 6. w niej zastrzyk, 7. ... nad Donem, 13. piękny dziki ptak wielkości indyka, 14. on nie powinien przepuścić braku, 18. miasto tragicznej bitwy w 1241 r., 19. mały ogród, 20. potrzebna chmielowi i skoczkiwi, 21. opowieść o bohaterach nacechowana pierwiastkami cudowności, 23. imię męskie, 27. duży port nad Irtyszem, 28. pogoda.

Wśród czytelników, którzy do dnia 6. XII. br. nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 47

Poziomo: 5. ciecz, 8. osioł, 9. paralaksa, 11. kolba, 13. trąba, 15. aktor, 16. Gierek, 18. abażur, 20. grzywa, 21. wiersz, 23. kanatar, 25. Madryt, 26. zorza, 27. karaś, 30. Gaweł, 32. lemoniada, 33. parów, 34. orzeł.

Pionowo: 1. piżmo, 2. szopa, 3. Nogat, 4. gołąb, 6. taptak, 7. pokora, 10. Litwa, 12. biedronka, 14. reżyseria, 17. etyka, 19. bieda, 22. baron, 24. rzemyk, 25.

Malaga, 28. antał, 29. śliwa, 30. galon, 31. ekler.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 46 WYLOSOWALI:

1. Zdzisława Jabłońska, ul. Komandosów 4/61, 30-334 Kraków; 2. Maria Stach, ul. Fiołkowa 11/2, 31-457 Kraków; 3. Grażyna Godziszewska, os. Krakowiaków 41/16, 31-964 Kraków; 4. Maria Piątek, os. Ogrodowe 6/21, 31-915 Kraków; 5. Zdzisława Sitek, os. Centrum „B” 2/5, 31-926 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy poście.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Redaguje zespół w składzie: Marian Oleksy — redaktor naczelny, Danuta Rybarczyk — sekretarz odp. redakcji, Henryka Rosiek — redaktor działu miejskiego, Jerzy Daneke — redaktor działu produkcyjno-gospodarczego, Ryszard Dzieszyński — redaktor działu społeczno-politycznego, Marian Suda — redaktor działu sportowego, Telefon redakcji — 428-99, lub przez centralę Huty im. Lenina 446-60, wewn. 55-61 Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1.